Nr. 83. **Czwartek, 12 Kwietnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat"** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady

a) c. k. poczmistrzów: w Nadwórnie Karolowi Frankiewiczowi, c. k. pocztmistrzowi z Chyrowa dworca; w Chyrowie na dworcu Faustynowi Czajkowskiemu, c. k. pocztmistrzowi z Komańczy; w Komańczy Józefie d'Abancourt, c. k. ekspedyentce pocztowej z Uścia zielonego; w Żmigrodzie Janowi Starzeckiemu, c. k. ekspedyentowi pocztowemu z Zarszyna; w Mikołajowie nad Dniestrem Zygmuntowi Ziembowiczowi, c. k. pocztmistrzowi z Jagielnicy;

b) c. k. ekspedyentów pocztowych: w Dzurynie Ottylii Siemianów, wdowie po c. k. ekspedyencie pocztowym; w Majdanie sieniawskim ekspedytorowi pocztowemu Feliksowi Herrowi; w Skwarzawie ekspedytorce pocztowej Franciszce Marciszewskiej; w Dupliskach ekspedytorowi pocztowemu Michałowi Kammermannowi; w Borzęcinie Kamili Jaworskiej, wdowie po c. k. pocztmistrzu i ekspedytorce pocztowej; w Turce obok Kołomyi ekspedytorowi pocztowemu Karolowi Juliuszowi Nahlikowi; w Nieznajowej emerytowanemu c. k. żandarmowi Aleksandrowi Wojtkowi; w Hrebenowie na dworcu kierownikowi stacyi kolejowej Stanisławowi Piaseckiemu; w Zimnejwodzie Rudno na dworcu kolejowym asystentowi Karolowi Cyzarowi; w Stecowej Katarzynie Saganowicz, wdowie po c. i k. poruczniku; w Zarszynie Adolfowi Badiurze, c. k. ekspedyentowi pocztowemu z Krechowic; w Uściu zielonem Sydonii Richtscheid, c. k. ekspedyentce pocztowej z Łabowy; w Czerchawie Teofilowi Nestorowiczowi, właścicielowi realności; w Bobrówce na dworcu kolejowym kierownikowi stacyi kolejowej Józefowi Szrombie; w Pustomytach hrabiemu Ludgardowi Grocholskiemu; w Cle, Emilii Knorek, wdowie po c. k. ekspedyencie pocztowym; w Pyszkowcach na dworcu kolejowym, kierownikowi stacyi Julianowi Rutkowskiemu; w Krechowicach, Janowi Burzyńskiemu, c. k. ekspedyentowi pocztowemu z Wybranówki; w Kłaju, ekspedytorce pocztowej Kamili Annie Kowalskiej; w Martynowie nowym, c. k. ekspedyentce pocztowej Maryi Chodorowskiej z Nahaczowa; w Batowicach, Janowi Klossowi, emerytowanemu c. i k. porucznikowi i ekspedytorowi pocztowemu; w Wybranówce, Róży Mayer, c. k. ekspedyentce pocztowej z Jazowska; we Lwowie filia VII, Waleryanowi Walentemu Zajączkowskiemu, c. k. ekspedyentowi pocztowemu w Mikołajowie obok Bóbrki;

c) c. k. stajniczych: w Zbarażu, Leokadyi Opolskiej, żonie c. k. oficyała pocztowego.

Obwieszczenie.

Według doniesień urzędowych pojawiła się na król. pruskim Szląsku w okręgu rządowym wrocławskim choroba u świń, którą uważać należy jako zarazę świń.

Celem zapobieżenia zawleczeniu zarazy do kraju, c. k. Namiestnictwo zabrania na podstawie §. 5 ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35) aż do odwołania, przywozu i przewozu, tudzież przypędu i przepędu świń z król. pruskiego rządowego okręgu wrocławskiego na Szląsku pruskim do Galicyi i przez Galicyę.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*.

Przekroczenia zakazu będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 kwietnia.

Mowa J. E. Pana Ministra skarbu, dr. Plenera,

wygłoszona w ogólnej dyskusyi nad budżetem, d. 7 b. m., brzmi jak następuje:

Lubo w dyskusyi ogólnej o budżecie samym nie wiele mówiono, niech mi będzie wolno powiedzieć kilka uwag ogólnych o preliminarzu. A nasamprzód gorącą podziękę i najszczersze powinszowanie generalnemu sprawozdawcy komisyi budżetowej, p. Szczepanowskiemu, za znakomite sprawozdanie, które przedstawił Izbie, a które zawiera obfitość genialnie i zręcznie zestawionego materyału i dlatego stanowi niepospolicie pouczający obraz teraźniejszej sytuacyi naszych finansów. Sytuacya ta, jak stwierdziła większa część mowców, jest pomyślna, dzięki energicznemu ustawodawstwu lat ostatnich, ale dzięki także niewąpliwemu wzmaganiu się dobrobytu Państwa, które sprawia, że nałożony na nas wielki ciężar podatkowy od roku do roku większe dawać może dochody. Dlatego, jak obecnie mamy wciąż jeszcze przewyżki dochodów ponad wydatki budżetowe, może i na przyszłość najbliższą będziemy mogli spodziewać się budżetu równie pomyślnego. Ale nie wolno nam łudzić się, że ciężary, czekające nas na pewno w przyszłości, która może nie będzie zbyt daleką, w obec wzmagających się potrzeb, szczególnie w obec nieodpartego wzrostu na wspólne cele Monarchii, mianowicie na potrzeby wojskowe, wobec potrzeb na lokalne drogi żelazne, na polepszenie płac urzędników i na dalszy ciąg regulacyi waluty, — niewątpliwie wymagać będą przymnożenia skarbowi dochodów.

Już w komisyi budżetowej oświadczyłem, iż prawdopodobnie podwyższenia dochodów szukać trzeba będzie w podatku wódczanym. Jest to od szeregu lat silna opinia wszystkich stronnictw, a powiedziałbym wszystkich rządów, iż z reformy bezpośrednich podatków, szczególnie z początku, nie można i nie należy wyciągać większego dochodu fiskalnego, gdyż tendencyą i celem tej reformy powinno i musi być jedynie szu-

---

6)

SEWER.

ZIELONA LATARKA.

NOWELLA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Chmurny, zły sam nie wiedział na kogo, — czy na siebie, czy na młodą miss, czy na wszystkie dziewczyny i na wszystkich wymuskanych osłów na całym świecie, szedł szybko po wielkiej i szerokiej ulicy Islingtonu. — W jednej z cukierń, stojących otworem, zobaczył owego osła, odgrywającego rolę Lowelasa na Islingtonie. Wszedł, usiadł blisko i zwracając się poprosił o dziennik przepraszając....

— Bierz pan — ja nie czytuję dzienników. Co mi po wiadomościach dziennikarskich, co mnie mogą obchodzić plotki dnia....

— W obec? — spytał żywo doktor.

— W obec niczego, ja żyję dla siebie, a nie dla świata.

— A może i dla młodej blondynki w czarnej sukni, która przechodząc lekko się panu skłoniła. Czy ją pan znasz?

— Czy ją znam? tę małą, ładną blondynkę, rumieniącą się jak wiśnia, gdy mnie zobaczy.... Czy ją znam, pytasz się pan?!.. Jestem pewny, że znam stan jej serca, chociaż nigdy z nią nie rozmawiałem. Biedna mała, — zawsze, gdy ją zobaczę, nie mam czasu zbliżyć się do niej.

Lowelas z tryumfem lwa przypominającym w ruchach osła, nasrożył grzywę.

— Musisz pan być nadzwyczaj zajęty, gdy nie masz czasu na robienie tyle obiecujących znajomości — odpowiedział z szyderstwem w głosie doktor.

— Istotnie o tej porze nigdy go nie mam. Dziś czeka na mnie Nella, jutro Keti.... Dość, że dla zakochanej blondynki brak mi wolnej chwili. Zresztą przyznam się panu, że lubię wyczekać — i doprowadzać do ostateczności.... Jeżeli zrywać jabłka — to dojrzałe. — Niechże miłość u dziewczyny dojrzeje do ostateczności — do zawrotu głowy, do zapomnienia.... Wtedy roztworzę ramiona, westchnę — a od podmuchu tego jabłko miłości dojrzałe padnie w me objęcia. Biedna mała!

— Biedna mała!... — powtórzył z piekielnym uśmiechem eskulap.

— Gdy miłość dojrzeje — poświęcę cały tydzień na zerwanie jabłka....

— I na pożarcie go.... Biedna mała — powtórzył raz jeszcze doktor, z widocznym uśmiechem szyderstwa i pogardy.

Odszedł nie kłaniając się.

— Żal mi tej głupio sentymentalnej dziewczyny, a więcej jeszcze dzielnego Dicka — rozmawiał ze sobą doktor; — zakochany do szaleństwa chłopak może się rozpić, zmarnieć!... A można za nią szaleć.... Oczy jak wody jeziora modre i głębokie.... Gdyby nie Dick i jego miłość, mógłbym sam utonąć w lazurach lub być pochłonięty kaskadą złotych włosów. Co za białość ciała, a jak prześlicznie utoczona.... Ruchy kotki, ciche i pieszczotliwe.... Szedł prędko, głośno stukając laską w kamienie chodnika.

Zaledwie przestąpił próg swego domu, wpadła gospodyni.

— Już drugi raz przysyłano po pana z pod 36 numeru. Umierający żadnego innego doktora nie chce nawet widzieć — i oświadczył, że nie umrze bez pana doktora.

Wiele rzeczy znajduje się na świecie, które pochlebiają młodym doktorom. Lecz gdy chory nie chce umrzeć bez którego z nich, objaw ten przechodzi zwykłe formy pochlebstwa, a staje się powodem zasłużonej dumy. Z dumą więc i świadomością swej potęgi z wyłącznego przywileju wyprawiania ludzi na tamten świat, doktor spojrzał na gospodynię, która nie zapomniała ukorzyć się przed jego wielkością i rzekł ze spokojem, świadczącym o sile i pewności.

— Jestem prawie przekonany, że mu nie dam umrzeć.

Gospodyni pochyleniem głowy dała świadectwo swej nieograniczonej wierze.

Doktor poszedł z podniesioną w górę głową.

— Taki młody, a już bez niego umrzeć nie mogą, dziwiła się gospodyni. Jeżeli taki sławny, to musi być i przy mojej śmierci — zadecydowała, gdyż nie lubiła być wyprzedzaną przez swych sąsiadów — w niczem!...

— Doktor, doktor — podawali sobie z cicha wieść o przybyciu młodej znakomitości, mieszkańcy z pod 36 numeru.

Szepty te były przyjęte przez młodego eskulapa jako należna oznaka podziwu.

Otwierają się drzwi i miarowym krokiem z uroczystą powagą wchodzi mąż. Na łóżku leżał Dick, zbroczony krwią. Niespodziewany ten widok zbił eskulapa z wysokiego tonu powagi. Dick nie stracił przytomności i dobrego humoru; przeciwnie, zdawało się że pomimo bolu czuje się szczęśliwym. Nie mogąc mówić głośno, ruchem palców przyzywał doktora, aby się do niego zbliżył.

— Dick, co to jest?

— To właśnie co potrzeba, — odpowiedział cicho chory, a pociągając ku sobie powiernika, szeptał mu do ucha: Zdarzył się szczęśliwy wypadek, potem przyszła nadzwyczajność, a nareszcie poświęcenie.

— Tak zrozumiałeś moje rady,... zawołał przerażony doktor.

— Tak, alboż można było je inaczej zrozumieć?...

Może teraz będzie miała dla mnie, chociaż raz w życiu łzy i rumieniec? Sir cóż?...

— Musi, musi, pocieszał chłopca rozrzewniony doktor.

Po bliższem rozpatrzeniu otrzymanych razów i indagacyach, okazało się że Dick szukał sposobności poświęcenia się i znalazł ją. Jeden z biesiadników narożnej piwiarni,

kanie i wynalezienie sposobu dla wyrównania ciężarów.

W przeciwieństwie do nieco pesymistycznych przewidywań panów z opozycyi, mam nadzieję, którą jeszcze wzmocniły oświadczenia przewodniczącego Koła polskiego i mówcy zjednoczonej lewicy niemieckiej, iż obecnemu ugrupowaniu stronnictw w Izbie powiedzie się to dzieło reformy, którem od blisko lat 30 zajmuje się ustawodawstwo austryackie, doprowadzić do skutku, a należy mi tutaj imieniem Rządu podziękować i stwierdzić z uznaniem, że prace komisyi podatkowej prowadzone są w ten sposób, a nawet ze strony tych przedstawicieli, którzy nie należą do tak zwanych skoalicyowanych stronnictw, iż objawia się w ogóle jak najżywsze zainteresowanie i najlepsza wola dla tego wielkiego zadania, które od lat 30 dłużnem jest nasze ustawodawstwo ludności. Są to pomyślne widoki, a zdaje mi się, iż nie oddając się zbyt sangwinistycznym nadziejom, mogę powiedzieć, że z pomocą ogłoszenia komisyi dla reformy podatków za nieustającą, będzie mogła ta komisya już w czerwcu ukończyć swe prace, a dzieło reformy będzie mogło być jeszcze w sesyi bieżącej doprowadzone do skutku. Gdybyśmy bowiem w październiku lub listopadzie nie postawili reformy podatkowej na porządku dziennym obrad pełnej Izby, brakłoby prawdopodobnie czasu do przeprowadzenia jej w bieżącym okresie wyborczym.

Wspomniałem już kilkakrotnie, że Rząd pragnie nawiązać swoje projekta do prowadzonych z wielką gruntownością i znajomością rzeczy prac komisyi podatkowej, aby ile możności ułatwić dalsze prace, mające na celu reformę podatków. Zaproponowałem pewne drobne zmiany, które, o ile mi się zdaje w ogóle, iż w szczegółach nie powinny wywrzeć złego wrażenia. I tak uczyniono zadość życzeniu, aby opusty w podatkach realnych stanowczo i cyfrowo były określone, a również postanowiono, aby połowa rozporządzalnej nadwyżki dochodów przekazaną została na rzecz krajów i to w tym duchu, aby procentowa kwota podatków realnych oddaną została poszczególnym krajom w tym stosunku, w jakim kraje do ogólnego dochodu z podatków realnych się przyczyniły. W ten sposób stanie się zadość ogólnie objawionemu życzeniu. Znaną jest rzeczą, że finanse krajowe dosięgły już granic swej możliwości i że dodatki do podatków w poszczególnych krajach doszły już do tej wysokości, iż dalej iść niepodobna.

W r. 1862 wynosiły bezpośrednie podatki w Przedlitawii 62 milionów zł., w r. 1892, a więc po 30 latach, wynosiły 113 milionów. Wzrost wynosi przeto 82 proc. (*Słuchajcie!*) Ogólne dodatki (krajowe, gminne i t. d.) wynosiły w 1862 r. 22·7 milionów, a w 1892 roku 85·5 milionów (*Słuchajcie! słuchajcie!*) Dodatki do bezpośrednich podatków w Państwie wzmogły się o 275 proc., podczas gdy podatki państwowe wzrosły tylko o 85 proc. Same dodatki krajowe wzrosły z 12·7 milionów na 26·3 milionów, a więc wzrosły przeszło w dwójnasób. Ale idę jeszcze dalej. Już w komisyi budżetowej powiedziałem, iż jeśli przystąpimy do reformy podatku od wódki, czyli wyraźniej mówiąc do jego podwyższenia, to także część zwiększonego dochodu z tego podatku, jaki przez to osiągniemy, będziemy mogli oddać krajom, bo w wielu krajach powstaje potrzeba wciągnięcia także pośrednich podatków na pokrycie finansów krajowych. Ta myśl jest zupełnie uprawnioną. Dzisiaj kraje muszą sobie pomagać bardzo skomplikowanym podatkiem od licencyi na sprzedaż gorących napojów, co za sobą pociąga wiele szykan a stosunkowo mało przynosi. Będzie to znacznem ułatwieniem, jeżeli w miejsce dotychczasowego podatku, w powyższy sposób wybieranego, będzie można krajom przekazywać odpowiednie sumy z ogólnego dochodu podatku od wódki.

Widzimy już dziś, że w Czechach — a nie można tego czeskim finansom krajowym bynajmniej brać za złe — starają się wynaleźć sobie jakiśkolwiek podatek pośredni. Wiadomo, że projektowano w Czechach nałożyć dodatek krajowy na podatek od cukru; ale nie można było, bo to sprzeciwia się formalnie traktatowi o związku celnym i handlowym z Węgrami; a nadto wymagałoby zaprowadzenia podatku granicznego między Czechami a innymi krajami Państwa, bo dodatek krajowy, pobierany na miejscu wyrobu cukru, musiałby być zwracany przy wywozie z Czech do Wiednia lub do innej prowincyi; do tego zaś braknie całego aparatu manipulacyjnego i byłoby to także niezwykłą przeszkodą dla swobodnego ruchu artykułów spożywczych między krajami koronnymi, dla ruchu poręczonego też ustawą. Ostatecznie atoli pociągnięcie któregobądź podatku pośredniego do ciężarów krajowych w Czechach jest pomysłem bardzo słusznym i zdaje mi się, że w ten sposób, jaki w swoim czasie zaprojektuję, będzie można łatwiej uczynić zadość potrzebie.

To samo powiedzieć można o Galicyi. Galicya musiała dotychczas radzić sobie niepospolicie mozolnie ułożonym podatkiem od cząstkowej sprzedaży wódki, którego pobieranie pociąga za sobą znaczne koszta i mnóstwo szykan, a który stosunkowo mało daje dochodu. Jest obecnie już w toku reforma tego podatku krajowego od wódki, ale rzeczywiście dobry dochód można zapewnić krajowi wtedy tylko, gdy się mu da pewną cząstkę skarbowego podatku od wódki, wymierzoną wedle pewnego stosunku do spożytej ilości. Małe kraje, jak n. p. Kraina i Karyntya, są dziś także obłożone ciężkim i wielkim, a nie dającym znacznego dochodu podatkiem od cząstkowej sprzedaży wódki; dla nich będzie to wielka ulga, gdy w miejsce tego podatku wstąpi przekazana cząstka dochodu ze skarbowego podatku wódczanego.

W najbliższych dniach przedłożę Izbie projekt ustawy, który będzie przygotowawczym do tego krokiem. Dotyczy się on obliczenia opodatkowanej wódki, jaka przechodzi z jednej połowy Monarchii do drugiej. Słuszna to skarga, iż często przychodzi tu z Węgier spirytus, który w Węgrzech jest opodatkowany, a tu bywa konsumowany i który przeto robi konkurencyę naszej wódce, podczas gdy za jego konsumcyę podatek nie wpływa do Skarbu austryackiego. (*Oklaski*).

Obecny Rząd, więcej może niż którykolwiek z Rządów poprzednich, potrzebuje znacznych zapasów kasowych. Sposób obliczania się ze wspólnym budżetem, dalej częste niestety, i dość znaczne przekroczenia wspólnego preliminarza, wymagają już same przez się większej elastyczności i większych zapasów. Zajmujemy się nader trudną pracą reformy waluty; musieliśmy zakupywać srebro, nikel i t. p., a zakupno faktycznie pokrywać można tylko z zapasów kasowych. — W tych dniach obejmę około 4,300.000 zł. w niemieckich talarach związkowych austryackiego stempla. Ta suma musi być w gotówce wypłaconą bankowi Rzeszy niemieckiej, a może się to stać tylko, jeśli będziemy mieli wielkie zapasy, w przeciwnym razie musielibyśmy zaciągnąć dług bieżący. Dopóki to wielkie dzieło uregulowania waluty nie będzie uskutecznione — a pracę w tej mierze musimy rozdzielić na szereg lat — powinniśmy trzymać się dotychczasowej praktyki i posiadać zapasy kasowe. Nie ulega wątpliwości, że szereg bieżących wydatków zwiększa się ciągle, a to wymaga pewnej przezorności i przemawia za potrzebą znaczniejszych środków na opędzanie potrzeb bieżącej administracyi finansowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lwów, 11 kwietnia.

Dzisiejszy *Czas* i *Dziennik Polski* zamieszczają z kompetentnego — jak twierdzą — źródła, artykuły, mające, jak się zdaje, na celu objaśnienie czytającej publiczności o powodach, dla których kraj nasz nie znalazł uwzględnienia w przedłożeniu, wniesionem przez Pana Ministra handlu do Rady państwa, o budowie kolei lokalnych w różnych krajach Przedlitawii.

W artykułach tych czytamy między innemi, co następuje:

„Przedewszystkiem nie zupełnie zgodnem z rzeczywistością jest doniesienie, że Wydział krajowy nie wystąpił z żadnem żądaniem w sprawie budowy poszczególnych linij w Galicyi; Wydział krajowy zwrócił się bowiem do Rządu w lutym b r. z oświadczeniami w sprawie dwóch projektowanych linij: Rozwadów-Rzeszów i Chodorów-Rohatyn-Potutory, z odnogami do Brzeżan i Podhajec, — na oświadczenia swą nie otrzymał jednak jeszcze odpowiedzi".

Ponieważ z ustępu tego wydawaćby się mogło, że zalega u Rządu sprawa budowy wymienionych kolei lokalnych, i tylko dla braku odpowiedzi sprawa ta nie postąpiła, spieszymy na podstawie aktów urzędowych podać następujące wyjaśnienie:

Pismem Namiestnictwa z dnia 5 grudnia 1893 udzielone zostały na żądanie Wydziałowi krajowemu nadesłane z generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych kopie projektów, odnoszących się do linii kolejowej Halicz-Ostrów-Tarnopol z odnogami do Brzeżan i Podhajec oraz do linii Chodorów-Rohatyn-Podwysokie. Budowa tej kolei kosztem Państwa zapewniona została ustawą państwową z 26 grudnia 1893, wykonanie zaś budowy odnogi do Brzeżan i Podhajec wedle art. II. ustawy zawisłem uczyniono od złożenia przez kraj i interesentów datku do kosztów budowy 1 miliona zł.

Pismem z dnia 28 lutego 1894 r. oświadczył Wydział krajowy, że udzielony mu operat, nie nadaje się do dokładnego zbadania projektu pod względem wykonania budowy kolei i wysokości kosztów budowy, i że celem przeprowadzenia rokowań z Rządem i przedstawienia Sejmowi wniosków co do eventualnego subwencyonowania tych linij z funduszu krajowego niezbędnie są potrzebne kosztorysy dla linii kolei Potutory-Brzeżany, Potutory-Podhajce i Chodorów-Rohatyn-Podwysokie, których rychłego udzielenia Wydział krajowy się domaga. Żądanie to przedłożone zostało 7 marca b. r. Ministerstwu handlu.

Co się tyczy linii kolei z Rozwadowa, udzieliło Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 13 grudnia 1893, z polecenia Ministerstwa handlu, wypracowany przez generalną inspekcyę austr. kolei żelaznych projekt przedwstępny dla linii kolei Rozwadów-Przeworsk, a to w tym celu, aby Wydział krajowy wypowiedział zdanie swe co do projektowanej trasy. W skutek tego oznajmił Wydział krajowy pismem z dnia 20 lutego b. r., że tylko wówczas mógłby się oświadczyć za ewentualnem połączeniem kolejowem Rozwadowa z jedną ze stacyj linii kolei Rzeszów-Jarosław, gdyby projektowana trasa, poprowadzoną została z Rozwadowa na Leżajsk a ztamtąd do Rzeszowa. Oświadczył dalej Wydział krajowy, że skoro uchwałą sejmową z dnia 12 lutego b. r. otrzymał polecenie zbadania wniosku posła St. Jędrzejowicza, względem budowy linii kolei z Rozwadowa do Rzeszowa, zatem gdy mu zostanie przedłożony projekt wstępny dla tej linii, dopiero wówczas będzie mógł przeprowadzić odpowienie badania i po wysłuchaniu krajowej Rady kolejowej wziąć pod rozwagę, czy i o ile może nastąpić poparcie budowy wspomnianej kolei w myśl ustawy krajowej z dnia 17 lipca 1893.

Koło polskie.

Na początku posiedzenia Koła w d. 9 b. m. zajmowano się ekscesami rzeszowskimi, poczem pos. Borkowski i kilku innych posłów przedłożyli petycye, przesłane z kraju do Koła polskiego, żądające, aby nie dopuściło, iżby w traktacie, zawartym między Austryą a Rumunią, dozwolono na wprowadzanie bydła z Rumunii. W dyskusyi, która nad tym przedmiotem się rozwinęła i w której brali udział pp.: Wielowieyski, Chrzanowski, Abrahamowicz Eugeniusz, Czecz, wyjaśniono, że traktat między Monarchią austryacko-węgierską a Rumunią jest już zawarty i przedłożony Radzie państwa, która ma prawo albo traktat ten w całości przyjąć, albo w całości odrzucić, lecz nie może zmieniać częściowych jego postanowień; jednak właśnie traktat ten nie pozwala wprowadzać do Austryi bydła rogatego z Rumunii, a stało się to po części z tego powodu, że tak Koło polskie, jak i Sejm galicyjski i polscy członkowie Delegacyj, a także Sejm węgierski wzywali Rząd Monarchii kilkakrotnie, aby w przyszłym traktacie handlowym z Rumunią nie dozwolił wprowadzać bydła z Rumunii do Austryi, a wzywali wówczas, gdy była do tego stosowna pora, to jest, gdy toczyły się dopiero rokowania między Rządami austryacko-węgierskim a rumuńskim o ten traktat handlowy. Należy jednak jeszcze domagać się od Rządu, aby polecił władzom miejscowym czuwać bacznie, iżby przy ułatwieniu stosunków w pasie nadgranicznym między Rumunią a Bukowiną nie wprowadzano w przemytniczy sposób bydła rumuńskiego. — Petycye wspomniane przekazało Koło polskim członkom izbowej komisyi ekonomicznej, która właśnie rozstrząsa przedłożony Izbie traktat handlowy z Rumunią.

Następnie pp. Chrzanowski i Popowski, jako członkowie wybranej przez Izbę komisyi wojskowej przedłożyli zasady wniesionego przez Rząd projektu ustawy, wedle któ-

---

na rogu Edward-Street, ośmielił się wyrazić, że maester Silley wraz ze swoją córką, wygadują niedorzeczności po ulicach, aby tym sposobem wyłudzać od głupców pieniądze. Zaledwie skończył, a już od jego twardej czaszki, odbił się ołowiany kubek rzucony ręką Dicka.

— Do porządku! do porządku! zawołali towarzysze, co w takich wypadkach oznacza, że należy zdjąć surdut, kapelusz, zawinąć rękawy i z odpowiednią liczbą sekundantów i świadków udać się do ogródka za domem.

Tam też korzystając ze szczęśliwego wypadku, Dick postanowił walczyć za honor rodziny Silley, i tam odniosł zwycięztwo, gdyż przeciwnik pierwszy zawołał: Stop! co znaczy dosyć i omdlewającym głosem przyznał, że ojciec miss Mary mówi mądre rzeczy, których jednym on nie rozumie — że nie wyłudza pieniędzy, a poświęca się dla idei.

O rodzaju jednak tej idei, obaj walczący i świadkowie nie mieli dokładnego pojęcia.

Dick drogo opłacił zwycięztwo, bo nie mógł o własnych siłach zajść do domu. Sekundanci ze znaną w podobnych wypadkach gotowością, a przytem w dumnem poczuciu ważności swych ról, odnieśli chorego na swych barkach, w towarzystwie zgromadzonych na ulicy dzieci i kobiet, składając go na łóżku własnego pokoju.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa i uczonej diagnozy, należało przypuszczać, że młody rycerz-bokser miał dwa żebra lewego boku pęknięte i inne pomniejsze stłuczenia, przy ogólnym stanie zapalnym.

— Nie pozwolę, — rzekł stanowczo doktor, — abyś tu został w otoczeniu ludzi, którzy nie potrafią cię doglądać. Odstępuję ci mój pokój sypialny, będziesz pod moim bokiem, a wtedy będziemy mieli dosyć czasu pomyśleć nad sobą.

Za całą odpowiedź Dick uścisnął rękę opiekuna i przyjaciela.

Posłano powtórnie po świadków, rozbierających na pobojowisku szczegółowo dzieje odbytego pojedynku. Wezwani, wierni swej misyi i charakterowi, stawili się powtórnie jeszcze bardziej dumni. lecz mniej pewni w nogach — i powtórnie na swych szlachetnych barkach odnieśli do mieszkania doktora mężnego Dicka, bez asystencyi dzieci i kobiet dla spóźnionej pory. Zimne okłady złagodziły ból — chory zasnął. We śnie widział miss Mary, — patrzała na niego, szeptając: „Tobie splatam ślubny wieniec z róż, lilii i tymianka...."

Nazajutrz rano, pierwszym z odwiedzających chorego, był zmartwiony i przerażony maester Silley. Piekarz, jeden z sekundantów, opowiedział przy rannej rozprzedaży bułek, o szczegółach pojedynku i dzielności Dicka.

Miss Mary, jak zapewniał jej ojciec, współczuła z niedolą przyjaciela jej ojca. Na co gospodarz domu oświadczył, że obowiązkiem córki odwiedzać chorego i czytywać mu wesołe powieści, co poświadczyła obecna gospodyni, a szlachetny propagator nowych idei uznał ten rodzaj okazywania przyjaźni za powinność.

Oczekiwano na miss Mary z niecierpliwością. Gdy weszła, wniosła odrazu do mieszkania cichą radość....

Dick miał się lepiej, córka jego przyjaciela coraz więcej ośmielała się w towarzystwie doktora, siadując przy łóżku dobrego i zakochanego w niej chłopca.

Za to propaganda na mieście szła ciężko, sprzedaż książek ograniczała się do kilku lub kilkunastu sztuk, podczas ciężkiej pracy jednego wieczoru.

Nie było zentuzyazmowanych dla idei, ani ladies, ani gentelmanów, płacących za książeczki szylingami. Bieda powolutku zaczęła otwierać drzwi domu nieustraszonego apostoła ierwszy Dick domyślał się istotnego stanu rzeczy.

— Kochany opiekunie mój, — tak zawsze nazywał nowozdobytego przyjaciela, — w kuferku moim znajdziesz książeczkę bankową, z uskładanemi kilkudziesięcioma funtami. Z tych dziesięć muszę podnieść koniecznie.

— Na cóż to potrzebujesz tak gwałtownie pieniędzy?

— W domu ojca miss Mary, domyślam się, z każdym dniem coraz ciężej. Ojciec filozof i córka dziecko, potrzebują opieki.

— Bezwątpienia.

— A jednak jej teraz nie mają. Mary pracuje nad siły, stary się gryzie, lecz poradzić nie mogą, nie są wstanie.

— A więc?

— My musimy myśleć i radzić za nich.

— Słucham cię mój chłopcze.

— Po wydobyciu 10 funtów z kasy banku, pięć zatrzymam dla siebie, a drugie pięć trzeba im posłać.

— Nie przyjmą.

— Mam sposób. Sir niezawodnie masz przyjaciela.

— Nawet kilku.

— Bądź łaskaw udać się do jednego z nich, i poprosić, aby nam napisał dwa listy do ojca Silley. — Jeden, z żądaniem paru książeczek jego metody.

— A co ma być w drugim?

— W drugim te wyrazy: „Zachwycony twoją metodą, posyłam ci 5 funtów na cele propagandy, i podpiszę się: „Zentuzyazmowany"... Adres tym samym charakterem należy napisać na kopercie. List ten sir przyniesiesz tu, a po wysłaniu książek przez ojca miss Mary, wyszlemy go jako odpowiedź z pięcioma funtami.

— Jesteś szlachetny i sprytny chłopiec — zawołał doktór.

— Nie uwierzysz sir, — mówił szczęśliwy Dick, co za radość będzie w domu ojca Silley! ... Mary odetchnie na parę tygodni, spokojna o wygody ojca. Ona go, sir, bardzo kocha, i ma go za świętego, bo też to jest jeden z najszlachetniejszych ludzi... Gdy ich poznałem, Mary miała podarte trzewiki, ale ojcu nie zabrakło nigdy węgli na kominku, herbaty i kawałka mięsa.. Nareszcie sam Silley uwierzy, że jego metoda zwycięży! A czyż on czego więcej pragnie na ziemi?

(Dokończenie nastąpi).

rej wszyscy obywatele, należący do pospolitego ruszenia, mają się meldować osobiście raz na rok przed władzą miejscową, przyczem lekarz ma zbadać, czy w razie powołania byliby zdolni do służby wojskowej. Ta projektowana ustawa ma na celu wykazać dokładnie Ministerstwu wojny, ilu w każdym powiecie jest obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, a obznajomionych ze służbą wojskową i zdolnych jeszcze do niej. Komisya wojskowa uznawszy, że projektowana ustawa przez nałożenie obowiązku osobistego meldowania się, nakłada pewien nowy ciężar na wielu obywateli, starała się poprawkami, wprowadzonemi do projektu ustawy, ciężar ten zmniejszyć. Najważniejszą z poprawek jest, że należący do pospolitego ruszenia, którzy będą mieli obowiązek meldowania się osobiście raz na rok, mogą ten obowiązek spełnić przez stawienie się osobiście przed przełożeństwem gminy, w której znajdują się w dniu wyznaczonym na ten meldunek, zaś przebywający za granicą mają meldować się osobiście lub pisemnie w konsulatach austryackich. Na poprawkę tę zgodził się P. Minister obrony krajowej. Polscy członkowie komisyi wojskowej, popierając powyższą poprawkę, przedstawili zarazem, że ponieważ to nakłada może wydatki na gminę, mianowicie, w razie gdyby gmina obowiązana była sprowadzać lekarza dla badania meldujących się, przeto wydatki te powinien pokrywać skarb Państwa. Pytanie to nie jest jeszcze w komisyi rozstrzygnięte, ale P. Minister obrony krajowej przyrzekł zamieścić w rozporządzeniu o wykonaniu tej ustawy, że lekarz tam tylko będzie obecny przy tem meldowaniu się w gminie, gdzie jest lekarz gminny.

W dyskusyi w Kole nad tą sprawą zabierali jeszcze głos posłowie: ks. Pastor, ks. Ruczka, Sokołowski, Gniewosz, żądając różnych objaśnień, które dawali członkowie komisyi izbowej: Chrzanowski, Popowski, hr. Hompesch i Klucki. Poczem Koło przyjęło przeprowadzone przez komisyę poprawki do projektowanej ustawy.

Następnie rozpoczęły się w Kole polskiem obrady nad poszczególnymi tytułami budżetu. Przebieg ich znany jest z referatu, który zamieściliśmy wczoraj na tem miejscu.

SPRAWY MONARCHII

(Z centralnej komisyi dla spraw szkół przemysłowych).

W obradach centralnej komisyi dla spraw szkół przemysłowych, która zebrała się dnia 9 b. m. w Ministerstwie wyznań i oświaty pod przewodnictwem szefa sekcyi hr. Latoura, biorą udział z Galicyi: członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński i dr. Weigel. Radca sekcyi Haymerle referował najpierw o preliminarzu szkół przemysłowych na r. 1894, oraz o pomyślnem załatwieniu kwestyi utworzenia elektro-technicznego oddziału w miejskiej szkole przemysłowej X okręgu w Wiedniu, a następnie o krokach, jakie przedsięwziął zarząd oświaty, celem wyposażenia stacyi naukowej i doświadczalnej dla fotografii i reprodukcyi w Wiedniu oddziałem dla przemysłu książkowego, przyczem stwierdził, że odnośne rokowania nie doprowadziły jeszcze do pożądanego rezultatu. Komisya centralna uchwaliła polecić zarządowi oświaty, aby starał się utworzyć jak najrychlej pomieniony oddział, a równocześnie wyraziła gorące życzenie szybkiego aktywowania elektro-technicznego kursu w tryesteńskiej państwowej szkole przemysłowej i chemiczno-technicznego oddziału w państwowej szkole przemysłowej w Pradze.

Z kolei referent, radca sekcyi Haymerle dał obraz wyposażenia i pomyślnego rozwoju państwowych szkół przemysłowych we Lwowie i Krakowie, przyczem jednak wskazał na to, iż dla obu tych zakładów, szczególnie w Krakowie byłyby pożądane odpowiedniejsze lokalności. Nad tym referatem wywiązała się krótka dyskusya, w której wzięli udział dr. Weigel, Schumacher i hr. Attems.

W końcu omawiał referent kwestyę rozszerzenia szkół dla werkmistrzów w Gracu, Pilznie i Bernie.

KORESPONDENCYE

Poznań, 9 kwietnia.

(Krytyka polityki antipolskiej ks. Bismarcka. — Ruch emigracyjny. — Nowy rok szkolny. — Seminaryum duchowne. — Nowa rezydencya biskupów poznańskich. — Nowe pismo).

(#) Były minister a obecnie profesor, dr. Delbrück, należał niegdyś do zagorzałych zwolenników polityki ks. Bismarcka i pisał się bez zastrzeżenia przedewszystkiem na te środki, do jakich uciekał się były kanclerz, celem zadania śmiertelnego ciosu polonizmowi. O użyteczności i skuteczności tej polityki nabrał dr. Delbrick w latach ostatnich odmiennego przekonania i wypowiada to szczerze i otwarcie w obszernym artykule, zamieszczonym w ostatnim zeszycie wydawanej przez siebie publikacyi *Preuss. Jahrbücher*. Ks. Bismarck po zaaplikowaniu przeciw Polakom różnych mniejszej wagi, choć bardzo dotkliwych zarządzeń, wytoczył w końcu działa ciężkiego kalibru, których pociski, wedle jego przekonania, miały rozstrzygnąć ostatecznie o losach polskiej narodowości w Poznańskiem i w Prusach zachodnich. Postanowił on mianowicie wydalić z monarchii pruskiej wszystkich bez wyjątku Polaków, nieposiadających obywatelstwa niemieckiego i stworzyć instytucyę finansową, której zadaniem miało być wykupowanie najforsowniejszymi sposobami ziemi z rąk polskich. W ślad za projektem nastąpiło jego wykonanie, bo wszechwładnemu wówczas Bismarckowi nikt nie śmiał się opierać. A jaki był skutek hurtownej banicyi? zapytuje się dr. Delbrück. Oto taki, iż Polacy skoncentrowali wszystkie swoje siły w celu utrzymania ideałów narodowych, a usiłowania ich w tym kierunku przeszły wszelkie oczekiwania, natomiast we wschodnich dzielnicach poniosło rolnictwo skutkiem braku rąk roboczych znaczne straty, które dały się uczuć głównie właścicielom niemieckim.

Również politykę kolonizacyjną, jako środek mający poprzeć dzieło germanizacyi dzielnic polskich, nazywa dr. Delbrück zupełnie chybioną. Oto rezultat tej polityki: Osiedlono dotąd na zakupionych przez komisyę kolonizacyjną gruntach 1387 niemieckich rodzin, z tej liczby jednak 534 rodzin już dawniej mieszkało w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Z niemieckiego Południa i Zachodu sprowadzono 853 rodzin, a osiedlenie ich kosztowało kasę państwową 9 milionów marek. W najpomyślniejszym razie uda się zatem w stu latach osiedlić wśród $2^1/_2$ miliona Polaków zaledwie 100.000 Niemców; na ten cel zaś 100 milionów marek wcale a wcale nie wystarczy. Kolonizacya nadto odbywa się zaledwie na połowie dóbr, które dotąd były w rękach polskich. Ale — pisze dalej dr. Delbrück — nie znikają wcale w państwie pruskiem ci Polacy, od których dobra zakupiono, owszem za otrzymaną gotówkę otwierają handle, rzucają się na różne przedsiębiorstwa i t. d., słowem zagarniają tereny będące dotychczas w przeważnej części własnością Niemców. Nie Niemcy tedy rugują Polaków, lecz dzieje się przeciwnie. Zdaniem dr. Delbrücka polityka kolonizacyjna jest ciężkim błędem, ona to bowiem z jednej strony przyczyniła się do skonsolidowania sił polskich, z drugiej zaś do pogorszenia stanu finansowego państwa.

Ruch wędrownej ludności roboczej rozpoczął się u nas już na dobre. Całe setki t. z. obieżysasów zajeżdżają codziennie na tutejszy dworzec centralny, udając się w dalszą drogę, po większej części na Pomorze oraz do Meklemburgii i Szlezwiku-Holsztynu. Gdy wszystko zdaje się zapowiadać, że ruch ku zachodnim prowincyom niemieckim dorówna zeszłorocznemu, do Ameryki, pomimo szumnych reklam Towarzystw transportowych mało kto się wybiera. Poskutkowało, jak się zdaje, ogłoszone i rozrzucone w tysiącach egzemplarzy doroczne sprawozdanie niemieckiego Towarzystwa w Nowym Yorku, które w najczarniejszych barwach przedstawia położenie wychodźców przybywających do Ameryki za zarobkiem. „Kraj nasz — czytamy w tem sprawozdaniu — pokonywał zawsze szczęśliwie następstwa przemysłowych przesileń; tym razem jednak, zdaje się, iż dłużej walczyć będziemy, zanim położenie o tyle się ureguluje, aby nowi wychodźcy znaleźć mogli zajęcie. Na najbliższe miesiące liczba pozbawionych pracy jest tak wielka, że wszystkim zapotrzebowaniom wystarczy. Wyjąwszy robotników rolnych, którzy przy wiosennych robotach i żniwach we wschodnich Stanach na zajęcie jakieś liczyćby mogli, nie można żadnemu poszukującemu pracy zrobić choćby najmniejszej nadziei“.

Dnia 4 kwietnia rozpoczął się we wszystkich tutejszych szkołach tak rządowych, jak miejskich nowy rok szkolny. Dzienniki przypominają polskim rodzicom i opiekunom, ażeby ustnie lub pisemnie zażądali od rektorów szkół elementarnych, by dla dzieci polskich, pozostających na stopniu średnim, zaprowadzono w myśl najnowszego reskryptu ministeryalnego naukę języka polskiego.

Napływ aspirantów do seminaryum duchownego był w tym roku tak wielki, że ks. arcybiskup zniewolony był, mimo wielkiego braku kapłanów w naszych archidyecezyach, odmówić pewnej liczbie zgłaszających się przyjęcia dla braku pomieszczenia. Arcybiskup poczynił gorliwe starania w Berlinie o budowę nowego gmachu seminaryjnego w Poznaniu.

Za staraniem ks. arcybiskupa Stablewskiego, Papież przywrócił stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej dawną rezydencyę poznańskich biskupów, miasto Krobię. W tych dniach ks. arcybiskup odbył wjazd uroczysty do nowej swej rezydencyi.

Z dniem 1 b. m. zaczęło wychodzić w Poznaniu pismo tygodniowe pod tyt. *Przegląd Poznański*, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i literackim. Redaktorem jego jest dr. Wł. Rabski, były współpracownik *Dziennika Poznańskiego*.

KRONIKA

Lwów, 11 kwietnia.

WYKAZ

wpływów pieniężnych na cele Wystawy krajowej.

Lista XIII.

Imię i nazwisko	Subwencye i wpłaty na fundusz zakładowy	Subskrybcye na fundusz gwarancyjny
Z listy I do XII.	135683	35435
ks. Hieronim Lubomirski	200	—
Krosno, Tow. zaliczkowe	100	—
hr. Józef Męciński	250	—
Lisko, Rada powiatowa	100	—
dr. Albert Propper	15	—
Berynger Wandalin	25	—
Wolniewicz Florentyna	250	—
Turka, Rada powiatowa	100	—
Przyszlak Antoni	—	250
Nowy Targ, Rada powiatowa	50	—
Serwatowski Teodor	250	—
hr. Konstanty Przeździecki	—	500
Smiałowski Bolesław (połowa)	125	50
ks. Jan Sapieha	250	250
Lwów, korporacya blacharzy	100	—
Otto Karol	10	—
Tarnobrzeg, Tow. zaliczkowe	50	—
br. Popper Leopold	250	—
Ropczyce, Rada powiatowa	150	—
Lwów, korporacya stolarzy	250	—
Urbański Jan	250	—
Nisko, Rada powiatowa	100	—
Falter i Dattner	200	—
hr. Karol Raczyński	1000	—

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Pani Namiestnikowa hr. Badeniowa**, powróciła dziś rano do Lwowa z Abbazyi i Wiednia.

— **Obywatelstwo honorowe.** JE. Panu Namiestnikowi, Kazimierzowi hr. Badeniemu nadała rada gminna miasta Tarnowa obywatelstwo honorowe.

— **Ślub.** Wczoraj w Krakowie o godz. 11 przed południem, w kościółku OO. Zmartwychwstańców odbył się ślub p. Wacława Zaleskiego, syna JE. Filipa Zaleskiego, prezesa Koła polskiego, b. Ministra dla Galicyi, z panną Heleną hrabianką Mycielską, córką ś. p. Feliksa i Romanii z Rutkowskich. Związkowi pobłogosławił ks. Puszet.

Po ślubie udał się orszak weselny do mieszkania panny młodej, gdzie Stanisław hr. Mycielski podejmował gości sutem śniadaniem; wznoszono liczne toasty, mianowicie: Franciszek hr. Mycielski, zdrowie pary nowożeńców; JE. Filip Zaleski, rodziny panny młodej; po dłuższem, wymownem i świetnem przemówieniu wzniósł hr. Stanisław Mycielski toast na cześć pp. Filipów Zaleskich i t. d. Pito także zdrowie ks. Puszeta, pani Pobudkiewiczowej, długoletniej towarzyszki panny młodej, której zastępowała jej matkę, „kochajmy się“ i t. d. Podczas uczty weselnej nadeszły liczne gratulacyjne telegramy. Państwo młodzi dziś rano odjechali do Wiednia, zkąd udadzą się nad jeziora włoskie.

— **Stypendyum.** JE. Pan Namiestnik nadał opróżnione stypendyum z fundacyi przemyskiej imienia Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Rudolfa, o rocznych 130 zł., Teofilowi Baranowi, uczniowi IV kl. c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.

— **Z Wydziału krajowego.** Zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Chamiec, członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz, tudzież p. Machalski, inżynier Wydziału krajowego, wyjechali dziś do Wiednia w sprawie kolei lokalnych.

— **Stanisław hr. Badeni** wyjechał na tydzień do Wiednia, na posiedzenia Trybunału stanu.

— **Dr. Oswald Balzer,** znany uczony, prof. Uniwersytetu tutejszego i redaktor *Kwartalnika historycznego*, przebył w ostatnich czasach cięższą słabość, obecnie jednak ma się już lepiej i powraca do zdrowia.

— **P. Zygmunt Sarnecki,** redaktor *Świata*, przybył dziś do Lwowa.

— **Teodor Jeske-Choiński**, znany literat i krytyk, przybył wczoraj z Warszawy do Krakowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Nason Fichner, rodem ze Stryja, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

P. Łucyan Rydel, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Towarzystwo historyczne.** LVII zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w piątek, dnia 13 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Antoni Małecki: Geneza bałamuctw lechickich.

— **Wydział Towarzystwa ratunkowego** donosi swoim członkom wspierającym, iż z dniem 10 kwietnia b. r. będzie wysyłać kursora Towarzystwa, zaopatrzonego w legitymacyę celem zbierania wkładek za rok 1894. — Przy tej sposobności uprasza członków, by celem uniknięcia nadużyć przy uiszczaniu wkładek żądali od kursora wykazania się legitymacyą.

— **Przedstawienie** humorystyczne urządzają w dniu 22 b. m. pp. Andrzej Bielewicz i Konstanty Cieliński, artyści dramatyczni z Królestwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 kwietnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 kwietnia do 12 w południe dnia 11-go kwietnia b. r., mieliśmy wiatr północny, o średniej prędkości 3·4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (66 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +8,9°C., najwyższa +12,7°C. wczoraj popołudniu, najniższa +3,7°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w południowej Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 12 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-wschodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +9°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Zakopanego** donoszą *Czasowi* o zmianach w zarządzie stacyą klimatyczną. Namiestnictwo mianowało swoim delegatem do tejże komisyi dr. Chramca, właściciela zakładu leczniczego w Zakopanem, a Wydział krajowy p. W. Eliasza z Krakowa. Nowa komisya rozpoczęła swoje czynności od urządzenia parku dla gości w ogrodzie Chałubińskiego, zamówienia orkiestry na sezon letni „Harmonii“ krakowskiej i przeprowadzenia najniezbędniejszych zarządzeń sanitarnych. Polecono wykopać 26 studzien w obrębie stacyi, głównie w domach, wystawionych nad rzekami, a na ulicy Kościeliskiej zamierzono przeprowadzić wodociąg ze źródeł z Zabramki. Przygotowawcze prace do wodociągu poruczyła komisya p. Dobrowolskiemu, inżynierowi i profesorowi w szkole dla przemysłu drzewnego w Zakopanem. Nadto stara się komisya stacyi klimatycznej zakopańskiej wyjednać u Dyrekcyi poczt i telegrafów zarządzenie, aby powozy pocztowe kursowały między Chabówką a Zakopanem dwa razy dziennie przez cały rok. Słowem, dąży komisya do tego, aby wszystkich zadowolić, a miejscowość tak uroczą i zwiedzaną corocznie przez kilkutysięczny zastęp gości, urządzić według wszelkich wymogów hygieny i uczynić ją równorzędną ze stacyami klimatycznemi zagranicznemi.

Dnia 8 b. m odbyła się w Zakopanem uroczystość Kościuszkowska, wspaniale urządzona.

— **Pancerz bezpieczeństwa** Dowego, o którym już kilkakrotnie donosiliśmy, był w tych dniach przedmiotem próby, którą przedsięwzięto w Berlinie przy drzwiach zamkniętych z powodu, że policya zakazała odbywania prób publicznych. Wynalazca, Dowe, ubrany w pancerz kazał do siebie strzelać i wytrzymał dwa strzały, skierowane wprost w okolicę serca; oba strzały okazały się nieszkodliwymi.

— **Gazeta Polska** pisze: Od Asnyka dochodzą arcyzajmujące zawsze tylko prywatne korespondencye. O wylądowaniu w Bombaju tak pisze Asnyk:

„Parowiec nasz, stosownie do planu, zarzucił kotwicę w zatoce przed Bombaj jeszcze przed wschodem słońca. W pierwszym brzasku dnia powitałem z pokładu labirynt wysp i wysepek zatoki, oraz rozlegające się przed nami olbrzymie miasto, łączące w sobie fantazyę Wschodu z europejską kulturą. O tej ostatniej świadczyły wysokie kominy fabryk, ścielące ciemne wstęgi dymu, unoszące się nad spiącem miastem i palmowymi gajami.“

W Bombaju zatrzymał się Asnyk dwa dni, a te, jak pisze, zeszły na ciągłem zwiedzaniu różnych dzielnic miasta, w którem np. taka budowla, jak dworzec kolei, ma być tak wspaniała, jakiej nigdzie w świecie podróżujący nie widział.

W swoim rodzaju jedyne wrażenie otrzymał Asnyk, zwiedzając za miastem słynne „Malabar hills“, na których wznoszą się wieże milczenia, gdzie wszyscy Parsowie składają swoich umarłych na pożarcie sępom, których całe gromady krążą w pobliżu.

Dalej pisze Asnyk:

„Każdy przybywający z Zachodu musi być odurzony kalejdoskopowo przesuwającymi się obrazami, w których mieszają się i zlewają rysy najsprzeczniejszych żywiołów. Bogactwem i ilością wrażeń czułem się przygnieciony i zmęczony tak, że odetchnąłem swobodniej, gdy dnia 21 o godzinie 9 rano przeniosłem się na pokład „Maryi-Waleryi“, a o godzinie 11 popłynąłem dalej na Południe, wzdłuż brzegów Indyj, które aż do Cap Komorin ciągle widać było z pokładu. Najpiękniejsze były to dni z całej podróży morskiej. Niezrównanej piękności zachody słońca z całą grą barw, o jakiej nie mamy wyobrażenia w Europie; noce miesięczne tak jasne, a nie tłumiące mimo to blasku gwiazd, które w znanych i nieznanych konstelacyach z potrójną mocą płoną, a szafiry toni morskiej, szczególniej na wodach Cejlonu, przejrzyste i ogarnirowane koronką falującej piany. Szczególniej ostatnia noc i dzień po opłynięciu przylądka Komorin, istna Beethovenowska sonata!

„Nie wiedzieć było gdzie patrzeć i co podziwiać. Delfiny, wywracające koziołki nad wodą, błyszczące złotem swego odzienia; stada ryb latających, rospryskujących się jak rakiety we wszystkich kierunkach nad powierzchnią wody i zanurzające się na nowo w toni; żółwie przepływające z niezmąconą powagą obok parowca; ptactwo morskie różnego gatunku, trudniące się w około połowem ryb; iskrzące się ogniem perełki pian na szafirach fali — to wszystko w tak żywem oświetleniu, przy takiem niebie mogło mnie ukołysać w dziwne rozmarzenie, w rytm lekko kołyszącego się statku.“

Na wylądowaniu w Colombo, zkąd Asnyk wysłał powyżej przytoczone urywki pisma, kończy się list.

— **Ilość włosów na głowie.** Najgęstsze włosy posiadają blondynki, najrzadsze kobiety rude. Na jednym calu kwadratowym blondynki mają średnio 400 włosów, szatynki — 350, brunetki — 325, rude zaś tylko 250 włosów. Na całej głowie blondynki rośnie 140.000 włosów, szatynki — 109.000 włosów, brunetki — 102.000, rude zaś mają około 90.000 włosów.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. We wczorajszem „Mignon“ dwie prawdziwe przyjemności spotkały słuchaczy. Pierwszą był powrót p. Myszugi, drugą poznanie miłej i pełnej talentu a młodej spiewaczki Carnioli (Zapałkiewiczówny).

Wczorajsza „Mignon“ jest mezosopranistką o głosie bardzo zdecydowanym co do barwy, ładnym, miękkim i wyrównanym tak, że różnica rejestrów piersiowego i medium, nie daje się uczuwać wcale, co jak wiadomo należy do rzadkości. Nadto młoda spiewaczka umie już wiele; a jeżeli nie jestto jeszcze wszystko, czego od skończonej spiewaczki wymagać można, to w każdym razie nie tylko wróży na przyszłość jak najlepiej, ale daje dziś o niej — o jej studyach, o talencie o smaku artystycznym i o inteligencyi świadectwo jak najkorzystniejsze. P. Carniola spiewa szlachetnie. Jestto słowo, którego niestety nieraz o bardzo głośnych i bardzo podobających się spiewaczkach, powiedzieć sumiennie nie można. Wczorajsza zaś „Mignon“ zarówno nadzwyczaj starannem wykonaniem partyi, jak swojem zachowaniem się pełnem skromności, zapowiada na przyszłość nie tylko spiewaczkę „robiącą karyerę“ ale artystkę o pewnem, głębszem i podnioślejszem pojmowaniu sztuki. Chociaż więc tu i owdzie kilka szczegółów n. p. w „Styriennie“ zdradzało w pannie Carnioli spiewaczkę nierutynowaną, to jednak przy ogólnem traktowaniu całej partyi, słuchacz zawsze odnosi wrażenie, że są to rzeczy, które z pewnością osoba tak utalentowana i widocznie muzykalna, wykształci i wydoskonali.

Wyliczając zalety p. Carnioli, o mało nie zapomnieliśmy dodać, że jest urodziwą i pełną wdzięku osobą — wiadomo zaś, że bardzo często zdarzają się wypadki, w których sprawozdawca (oczywiście przychylny zawsze) zmuszony jest urodę na pierwszem kłaść miejscu.

P. Carniola podobała się ogólnie, obydwie arye musiała powtarzać, przyjmowaną też była bardzo ciepło. Bo też mieliśmy w tym roku może efektowniejsze debiuty, ale sukcesu tak rzetelnego artystycznie — nie.

P. Carniola jest uczenicą prof. Horbowskiego z Warszawy, który przybył do Lwowa na jej wczorajszy występ. Lucca była także chwilowo jej nauczycielką.

„Mignon“ robiło wczoraj ogólne wrażenie korzystne. P. Myszuga przyjęty bardzo gorącymi oklaskami, spiewał z wielkiem powodzeniem, wśród innych zaś partyj wyróżnił się inteligentnym spiewem p. Zegarkowski. Panie Skalska i Kasprowiczowa, oraz p. Karpiński dopełniali udatnie całości.

Szkoda wielka, że p. Myszuga nie spiewał partyi po polsku; był jedynym, który pod tym względem psuł harmonię całości.

Teatr był przepełniony.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu Zygmunta Sarneckiego, po raz czwarty „Urocze oczy“, komedya w 4 aktach Zygmunta Sarneckiego.

Jutro, we czwartek pierwszy gościnny występ Miry Heller i Aleksandra Myszugi „Rycerskość wieśniacza“ („Cavalleria rusticana“) opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego. Rozpocznie: „Akrobata“ komedya w 1 akcie Feuilleta. Nastąpi: „Pupil pupila“ komedya w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza.

W piątek, po raz trzeci „Myszy bez kota“ komedya w 3 aktach Jordana. Rozpocznie: „Fotografia Jędrusia“ obrazek sceniczny w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

Panna Mira Heller po tryumfach odniesionych w Warszawie i Petersburgu, rozpoczyna z dniem jutrzejszym szereg gościnnych występów na naszej scenie w operze Mascagni'ego „Cavalleria rusticana“ jako Santuzza, której znakomita artystka u nas jeszcze nie spiewała, a w której na scenach zagranicznych miała wielkie powodzenie. Turridem będzie p. Aleksander Myszuga, którego, jak wiadomo gra i spiewa prześlicznie.

Karol J. Nitman: *Tadeusz Kościuszko i jego sławna bitwa pod Racławicami*, Lwów 1894, nakładem „Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych“.

Podobnie jak przed dwoma laty 100-letnia rocznica nadania konstytucyi 3-go maja wywołała szereg uroczystości, wydawnictw i t. p., tak samo teraz i w ten sam *mutatis mutandis* sposób — ukazały się okolicznościowe utwory poetyckie i prozaiczne o Kościuszce, a bez kwestyi ukaże ich się wiele, osobliwie dla ludu, który — jeżeli w kim, to właśnie w Kościuszce może i powinien czcić pierwszego w istocie ludowego wojownika polskiego.

Nauczyć ten lud, aby Kościuszkę poznał i uszanował — ma także na celu książeczka ludowa p. Nitmana. Autor, który niedawno wydał podobną książeczkę o Janie Zamoyskim, miał sposobność przekonać się, że sposób jego pisania odpowiada temu, co nazywamy „stylem ludowym“. Zamoyski rozszedł się w wielkiej ilości egzemplarzy i został nawet przez krytykę specyalną przychylnie przyjęty. Ośmielony powodzeniem na polu wydawnictwa ludowego — jest autor w książeczce o Kościuszce znacznie swobodniejszym, śmielszym niejako. Zerwał z formą opisywania omawianej postaci na tle ogólno dziejowem, co może mniej słuszne; ale bez kwestyi korzystną jest dla ludu forma lekka — szkicowa, jaka w „Kościuszce“ wszechwładnie jest zastosowaną.

Jak sam tytuł książeczki zaznacza — punktem kulminacyjnym całego opowiadania jest bitwa racławicka Ze stanowiska ściśle historycznego, jest to rzecz mniej usprawiedliwiona, bo bitwa pod Racławicami jest niczem więcej jak tylko krótkim a pięknym epizodem daleko intenzywniejszej i wszechstronniejszej działalności Kościuszki. Zrozumiał to widocznie i autor, bo obok niej skreślił wcale dokładnie żywot „naczelnika narodu“; jeżeli zaś bitwę racławicką na pierwszy plan wysunął, opis jej powiastkami i wierszykami uprzystępnił, to sądzimy, że powodował nim w tym wypadku wzgląd na ludowych czytelników omawianej książeczki. Dla ludu, specyalnie zaś dla ludu wiejskiego miała bitwa pod Racławicami znaczenie w pewnej mierze przełomowe, bo w niej po raz pierwszy „naczelnik wojska i narodu“ — przeważnie zawsze jeszcze szlacheckiego, powołał chłopów pod broń i w ten sposób odnowił po pierwsze tradycye Batorego, powtóre dał pierwszy krok do społecznej emancypacyi wieśniaków z pańszczyźnianego poddaństwa.

W ogóle Kościuszko występuje zawsze w książeczce p. Nitmana jako przyjaciel warstw ludowych, w czem zresztą jest autor zgodny z historyą „towarzysza Washingtona“. Z drugiej strony stara się autor jednak wykazać, że Kościuszko przy całej swej sympatyi dla wieśniaczego ludu był jednocześnie zawsze przejęty obowiązkami naczelnika wszystkich warstw narodowych. Tak było w rzeczywistości; czy i o ile jednak stanowisko „naczelnika“ wypełniało tak ogólne zadanie, czy je w owych czasach wypełnić mogło, to już są kwestye głębsze, w które autor książeczki ludowej z pewną słusznością wcale się nie zapuszcza.

K. J. G.

W Warszawie przedstawiono po raz pierwszy „Irenę“ dramat Graybnera. Sztuka, będąca melodramatem o grubych scenicznych efektach, doznała małego powodzenia. Rolę tytułową grała z talentem p. Marcello.

Dr. Heryng z Warszawy, prezes honorowy sekcyi laryngologicznej kongresu lekarskiego w Rzymie, przedstawiwszy swoją metodę chirurgicznego leczenia gruźlicy krtani, zyskał prawie jednomyślne uznanie dla systemu, jaki zaleca. Na ośmnastu specyalistów, zajmujących wybitne stanowisko w nauce, szesnastu oświadczyło się za wnioskami dra Herynga.

Verdi przybył do Paryża w najlepszem zdrowiu; będzie on dyrygował na pierszem przedstawieniu Falstaffa.

Ambroise Thomas z okazyi tysiącznego przedstawienia „Mignon“ otrzyma wkrótce wielką wstęgę Legii honorowej. W tych dniach odwiedził p. Verdi; rozmowa obu starców była, jak się domyśleć można, bardzo harmonijna!

Reszkowie w Ameryce. Największe operowe przedsiębiorstwo, na którego czele stoją dwaj znani impresarjowie Abbey i Grau, zbliża się ku końcowi. Dnia 28 kwietnia odbędzie się w Nowym Jorku ostatnie przedstawienie, poczem towarzystwo powróci do Europy. Ameryka dawno nie pamięta takiego doboru gwiazd pierwszorzędnej wielkości i świetności. Dosyć wymienić braci Reszków, panie Melbe Arnoldson, Calvé, pp. Lasalle Lucia i t. d. Koszta przedstawienia każdego wynoszą w przecięciu 25.000 franków; pani Melbe Arnoldson i Jan Reszke biorą po 5000 fr. za wieczór, Edward Reszke, Lasalle Lucia po 3000, mimo to pp. Abbey i Grau mieli zarobić okrągły milion fr. Dochody niektórych wieczorów wynosiły czasem sumę, dochodzącą do 60.000 franków. Jan Reszke najwięcej podobał się jako Romeo, Lohengrin i Faust. Melbe jako Lucia i Elsa; Arnoldson wywołała entuzyazm w Pajacach, Carmen i Cyruliku sewilskim; Calvé święciła tryumfy w Cavallerii. Towarzystwo zwiedziło wszystkie największe miasta Stanów Zjednoczonych.

Niewydane wspomnienia. (*Ricordi inediti*). Pod tym tytułem ukaże się wkrótce w Turynie ciekawa książka. Wydaje ją ambasador włoski przy Dworze wiedeńskim, hr. Nigra, a zawiera ona korespondencyę francuską Cavour'a z hrabiną Anastazyą de Circout i jej mężem, oraz korespondencyę hrabiny i autora książki. Hrabina de Circourt była zapaloną zwolenniczką idei politycznych Cavour'a i wprowadziła także jego protegowanego, hr. Nigra, do kół arystokratycznych, gdy został przeniesiony do Paryża.

W Monaco z powodzeniem odegrano nową operę Anglika Lavy p. n. „Ammy Robert“. Rolę tytułową spiewała przepysznie p. Kochańska.

Ibsen kończy nową sztukę, w której przedstawia walkę młodej dziewczyny z „przesądami“ otaczającego ją społeczeństwa.

Ks. Joinville, drugi syn króla Ludwika Filipa, brat starszy księcia d'Aumale, wydał w Paryżu książkę p. n.: *Vieux souvenirs*. Pamiętniki obejmują epokę od roku 1830 aż do upadku monarchii lipcowej, podczas której autor zajmował wysokie i wybitne w marynarce stanowisko. Książę, jak wiadomo, dowodził także eskadrą, która przywiozła do Francyi zwłoki Napoleona I z wyspy Św. Heleny. Pamiętniki pisane stylem pełnym prostoty i wdzięku, zawierają wiele zajmujących i nieznanych szczegółów i staną się niezawodnie poczytną i popularną książką, tak jak popularnym i powszechnie lubianym jest jej sędziwy autor, władający równie dzielnie i wprawnie mieczem jak piórem.

Van-Dyck, tenor opery wiedeńskiej, wystąpił jako gość w Petersburgu w „Lohengrinie“. Powodzenie było kolosalne, wywołano go razy trzydzieści!

WYSTAWA.

Postanowienia

o cenie biletów wstępu na plac powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie 1894 r.

I. Bilety do jednorazowego użytku.

Na uroczystość otwarcia Wystawy	3 zł. — ct.
W dzień otwarcia po uroczystości	1 „ — „
We dni powszednie od godz. 9 rano do zamknięcia placu Wystawy	— „ 50 „
We dni powszednie od godz. 5 po połud. do zamknięcia placu Wystawy, oraz w niedziele i święta przez dzień cały, począwszy od godz. 8 rano	— „ 35 „
Dla dzieci do lat 12 wieku we wszystkie dni	— „ 20 „
Dla wojskowych niższych stopni, od feldwebla począwszy — dla służby urzędów państwowych, krajowych, miejskich i dla służby kolejowej — o ile będą w mundurach — we wszystkie dni	— „ 20 „

II. Książeczki biletowe (blocks)

zawierające: 20 kart wstępu ważnych na wszystkie dni, oprócz dnia otwarcia	8 „ — „
20 kart wstępu, ważnych we dni powszednie od godz. 5 po poł. oraz w niedziele i święta, z wyjątkiem dnia otwarcia . . .	6 „ — „
20 kart wstępu dla uczniów szkół średnich i ludowych, włościan, czeladzi rzemieślniczej, oraz robotników — ważnych na pewien z góry oznaczony dzień cały .	4 „ — „

Karty te wydawane będą na podstawie poszczególnych przepisów, za poprzedniem 24-godzinnem zgłoszeniem w biurze dyrekcyi, ul. Jagiellońska l. 15.

III. Karty abonamentowe (permanentki).

Na cały przeciąg trwania Wystawy (z wyjątkiem uroczystości otwarcia), ważne przez dzień cały opiewające na imię i nazwisko po	16 zł. — ct.
Takież karty dla urzędników państwowych, krajowych, miejskich, kolejowych i urzędników tych instytucyj, które znaczniejsze kwoty złożyły jako subwencyę na cele Wystawy, dalej dla wojskowych wszelkich stopni w czynnej służbie po	12 „ — „

(Każda karta abonamentowa musi być zaopatrzona w fotografię posiadacza i jest ważna tylko dla tej osoby, której została wydana. Znaleziona w ręku innej osoby będzie unieważniona).

Uwaga. Dyrekcya zastrzega sobie prawo poczynienia zmian w powyższych postanowieniach, które to zmiany nie mogą jednakże uszczuplać praw nabytych przez posiadaczy stałych kart wstępu.

We Lwowie, dnia 10 kwietnia 1894.

Dyrektor Wystawy. *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy. *Jan K. Zieliński.*

Głosy publiczne.

Nie mogąc osobiście podziękować wszystkim, którzy w dniu 9 kwietnia b. r. oddali ostatnią usługę najdroższemu ś. p. ojcu naszemu, czynimy to w drodze publicznej wyrażając w swojem i matki naszej imieniu każdemu z osobna, który raczył wziąć udział w tym bolesnym dla nas obrzędzie serdeczne „Bóg zapłać“.

Poczuwamy się również do obowiązku złożenia na tem miejscu w naszem i matki naszej imieniu najserdeczniejszego podziękowania pp. doktorom Berezowskiemu, Smutnemu, Wehrowi i Wieżkowskiemu, za okazane nam w długiej i ciężkiej chorobie naszego najdroższego ś. p. ojca dowody niezmordowanej pieczołowitości i zacnego serca.

We Lwowie, 11 kwietnia 1894.

Witołd i Bolesław Lewiccy.

Podziękowanie.

Nie mogąc na razie każdemu z osobna podziękować, przesyłam tą drogą wszystkim, od których w czasie choroby mej tyle dowodów życzliwej pamięci i troskliwości doznałem, szczere, serdeczne podziękowanie; — a jeżeli dla wszystkich zachowuję w sercu prawdziwą wdzięczność, to niech mi tu będzie wolno w najgorętszych ją wyrazić słowach pełnemu poświęcenia i niezrównanej troskliwości med. dr. Edmundowi Schmidtowi, którego głębokiej wiedzy i iście macierzyńskiej pieczołowitości tak szybki do zdrowia powrót zawdzięczam.

Lwów, 8 kwietnia 1894.

Władysław Wszelaczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje w Królestwie Polskiem. Z Petersburga donoszą, iż już w ciągu tego lata będą wybudowane linie kolejowe: Warszawa - Ostrołęka, tudzież Żytomierz - Berdyczów.

Losy tureckie. Główna wygrana 600.000 fr. padła na nr. 535.022. Wygrana 60.000 fr. na nr. 226 184, po 20.000 fr na nr. 994.102 i 1,730.536.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 9 i 10 kwietnia 1894 przypędzono 6186 sztuk. Płacono za prosięta: 17 do 23 ct., towar chudy 26 do 34 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 37 do 41 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 6123 sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi tajnych radców: Marszałka krajowego Czech ks. Lobkowitza i prezydenta Trybunału administracyjnego hr. Belcrediego, dalej radcę Dworu Krynickiego i profesora Uniwersytetu dr. Strzygowskiego.

W gronie książąt Kościoła, którzy byli przedwczoraj wieczorem na obiedzie u Najj.

Pana, znajdowali się także ks. metropolita Sembratowicz i ks. biskup Solecki.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przybędzie dzisiaj z Meranu do Wiednia, aby być obecnym podczas pobytu w stolicy cesarza Wilhelma.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił przedwczoraj. rano z zagranicy do Wiednia.

Komisya wojskowa Izby dep. ukończyła wczoraj obrady nad projektem o meldowaniu się osób, należących do pospolitego ruszenia i wybrała referentem p. Prombera.

W cegielniach koło Wiednia 3000 robotników rozpoczęło bezrobocie, żądając podwyższenia płacy.

Patryarcha Serbów prawosławnych węgierskich i kroackich, Brankowicz, zwołał serbski kongres kościelny na 1 maja. Walne zebranie serbskich prawosławnych gmin kościelnych zwołane zostało do Karłowic na 19 b. m., a to z powodu rządowych przedłożeń kościelnych.

Ogłoszony już został urzędownie program przyjazdu i pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu: Cesarz przybędzie dnia 13 b. m. o godz. 11 przed południem. Na dworcu kolei południowej, powitają go Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta. W zamku cesarskim oczekiwać będą dostojnego gościa Najd. Arcyksiężne i Arcyksiężniczki. Śniadanie spożyje monarcha niemiecki w kasynie oficerskiem pułku huzarów nr. 7. O godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali ceremonialnej zamku cesarskiego obiad galowy. Po obiedzie udа się Najj. Pan, cesarz Wilhelm i Członkowie Najw. Domu na przedstawienie w Operze nadwornej. Odjazd dostojnego gościa nastąpi d. 14 b. m., w sobotę, przedpołudniem, z dworca kolei zachodniej.

Na posiedzeniu konwentu seniorów parlamentu niemieckiego oznajmił prezydent Levetzow, że sesya parlamentu zamknięta będzie w przyszłym już tygodniu.

Z dobrze poinformowanych kół petersburskich zaprzeczają doniesieniu, jakoby carewicz miał udać się wkrótce na uroczystości weselne do Darmsztatu.

Car przyjmując w tych dniach szefa nowoutworzonego ministerstwa rolnictwa, p. Jermołowa, wyraził życzenie, aby poświęcił jak najbaczniejszą uwagę rozwojowi rolnictwa, które w ostatnich latach niezmiernie wiele ucierpiało, co wydaje się tem naglejszem że, o ile się zdaje, będzie ono narażone i w przyszłości także na wielkie trudności.

Z Cetynii donoszą do *Pol. Corr.*, iż książę Piotr Karadżordżewicz zamierza wraz z rodziną opuścić niebawem zupełnie Czarnogórę, a do tego kroku zniewalają go nieporozumienia wynikłe między nim a jego teściem, ks. Mikołajem czarnogórskim.

Nowy minister serbski spraw wewnętrznych, Lozanic, rozesłał okólnik do przedstawicieli dyplomatycznych Serbii za granicą, w którym powiada, iż ostatnie przesilenie gabinetowe zostało głównie spowodowane ogłoszeniem znanego listu byłego ministra skarbu Mijatovica do bankiera Hoskiera. Wskutek tego Mijatovic był zmuszony podać się do dymisyi, a przy tej sposobności wzięto to pod rozwagę, czyby z pomocą rekonstrukcyi gabinetu nie dało się usunąć pewnych różnic istniejących w łonie rządu co do metody, jaką należałoby zastosować celem skonsolidowania stosunków wewnętrznych w duchu energiczniejszego postępowania. Cel rządu pozostaje niezmiennym: na wewnątrz przywrócenie porządku i zapewnienie poszanowania dla ustaw, na zewnątrz ściśle spełnianie wszelkich zobowiązań państwa serbskiego wobec zagranicy, utrzymanie sympatyi i przyjaznych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami. Z tych powodów starano się nie powierzać teki spraw zagranicznych osobistości nachylającej się ku temu lub owemu kierunkowi polityki zagranicznej.

W ostatnim zeszycie szeroko rozgałęzionego dwutygodnika *La Civiltà cattolica*, będącego organem rzymskich Jezuitów, po encyklice do Biskupów polskich, przytoczonej w łacińskim tekście, znajdujemy, jakby komentarz do niej, początek obszernej rozprawy: „O obecnem położeniu Polski“ (*Delle condizioni presenti della Polonia*); niepodpisanej, bo *Civiltà* z zasady podpisów autorów nie umieszcza — ale pochodzącej widocznie z bardzo nam życzliwego i co niemniej ważne, bardzo dokładnie poinformowanego pióra. W pierwszym, wydrukowanym już artykule, autor skreśla religijne, polityczne i społeczne stosunki Polaków w Galicyi; w dwóch następnych odmalować obiecuje obraz tych stosunków pod panowaniem pruskiem i rossyjskiem, „aby czytelnicy — jak czytamy w krótkiej przedmowie — mogli lepiej ocenić znaczenie ostatniej encykliki i mądrość zawartych w niej napomnień.“ Dawno nie spotkaliśmy się — pisze *Czas* o tym artykule — w żadnym z większych zagranicznych organów z równie sympatycznemi i wyczerpującemi wiadomościami o galicyjskim Episkopacie, duchowieństwie, zakonach; o autonomicznych naszych i rządowych władzach, „żyjących z sobą w najlepszej zgodzie, ponieważ jak jedne, tak drugie są prawdziwie patryotyczne, a dobro Ojczyzny zarówno leży im na sercu;“ o instytucyach naszych naukowych: Uniwersytetach, szkołach, bibliotekach, znakomitszych uczonych i artystach; dziennikach i pismach. W końcowych uwagach pisze autor o nieświetnym stanie ekonomicznym i finansowym Galicyi, „pomimo, że od mniej więcej 30 lat dokłada ona wszelkich starań, aby z choroby tej się uleczyć, a rząd austryacki jak może tak jej w tem dopomaga.“

Wychodząca w Brukseli *Independance belge* donosi, że w Mons, w mieszkaniu notaryusza Herchiesa eksplodowała bomba. Wybuch zrządził wielkie szkody. Panuje mniemanie, że był to akt zemsty.

Redaktor *Figara*, p. Calmette, miał rozmowę z królem włoskim. Król ubolewał nad ostrym tonem dzienników, które sieją niezgodę, szczególniej paryska prasa jest głównie winna; Włochy życzą sobie lepszego traktowania ze strony Francyi pod względem handlowym, w gruncie rzeczy nie ma jednak żadnej niezgody, przeciwnie głęboka sympatya łączy oba narody. We Francyi myślą, że ja życzę sobie wojny — to jest poprostu głupie. Wszystko przemawia przeciw temu mniemaniu; czyż moglibyśmy stawiać na jedną kartę naszą wolność, naszą jedność, naszą egzystencyę? Szaleństwo! Jesteśmy zmuszeni do robienia oszczędności, ale uczynimy to bez narażenia honoru i bezpieczeństwa ojczyzny. W Europie jesteśmy czynnikiem pokojowym, a uczucia te same podzielają monarchowie Austryi. Niemiec i Rossyi. Któryż z panujących chciałby obecnie popchnąć swój naród do wojny? Ktokolwiekby zwyciężył, zwycięstwo byłoby straszne, bo okupione morzem krwi i hekatombami ludu. W końcu mówił król o kongresie lekarskim, który także stanowi objaw pokojowy, wreszcie dodał, że zjazd z cesarzem Wilhelmem posiada charakter przyjacielski a nie polityczny. Jestem jego starym przyjacielem. My Włosi, pomni na braterstwo broni uważamy Francyę za kraj przyjacielski; prędzej czy później z obu stron Alp ożyje dawna przyjaźń.

Agencya Stefanicgo donosi z Limy: Rząd odwołał obecnego posła peruwiańskiego w Waszyngtonie, generała Canevaro. Zapewniają, że generał objąć ma w gabinecie tekę prezesa ministrów i wojny.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że jaskrawe różnice zdań wśród demokratycznej partyi senatu północno-amerykańskiego kongresu, grożą odwłoką głosowania nad projektem taryfowym aż do połowy lata. Nieporozumienia te mogą nawet wywołać odrzucenie projektu.

Z Rio de Janeiro donoszą, że wojska prezydenta Peixoto odebrały powstańcom Curitibę.

W Kairze rozwinęło się wistocie, — jak już poprzednio zapowiadały depesze, których doniesieniom jednak zaprzeczono następnie — przesilenie gabinetowe. Jakkolwiek khedyw nie przyjął jeszcze dymisyi gabinetu Riaza baszy, to jednak tym razem przesilenie zakończy się niezawodnie ustąpieniem gabinetu; chce tego zarówno khedyw, który cem prędzej radby się pozbyć nienawistnego sobie premiera, narzuconego mu przez reprezentanta Anglii, lorda Cromera, — jak też sam Riaz basza, który odczuwa głęboko niechęć khedywa do siebie i oświadczył stanowczo, że ustąpi najdalej po upływie miesiąca Beiram, a miesiąc ten zaczął się już w d. 7 kwietnia. Z Londynu donoszą, że obecny angielski minister spraw zagranicznych, lord Kimberley, zajmuje w tej sprawie stanowisko zupełnie zgodne z radami lorda Cromera, a zatem także ze stanowiskiem swego poprzednika w *Foreign Office*, lordem Roseberym; nie można więc spodziewać się, aby Anglia dała swoje przyzwolenie na zastąpienie Riaza baszy przez zdecydowanego przeciwnika Anglii. W angielskich kołach rządowych zarówno jak w obozie opozycyi panuje zgoda co do tego, iż nie odpowiada to ani godności Anglii, ani interesom spokojnego rozwoju stosunków w Egipcie, aby Wielka Brytania miała znosić nowe objawy niechęci wicekróla egipskiego, podczas gdy z drugiej strony coraz wyraźniej okazuje się, że daremną są rzeczą wszystkie usiłowania, aby wicekróla przekonać o niebezpieczeństwie, jakie tkwi w nieustannej jego opozycyi przeciw Anglii. Z tego powodu w dobrze poinformowanych kołach angielskich są przygotowani na to, że może przyjść do wypadków donioślej natury, gdyby Abbas basza nie zdecydował się odstąpić od myśli zmiany gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 kwietnia. Wiadomość *Pol. Corr.* z Budapesztu, jakoby Najj. Pan miał udać się do Budapesztu d. 22 b. m. a Najj. Pani d. 24 b. m. uważają koła kompetentne za przedwczesną, albowiem nie wydano jeszcze w tej mierze ostatecznych dyspozycyj.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszem posiedzeniu Izby rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad budżetem, a mianowicie nad rozdziałem: „Najwyższy Dwór i kancelarya gabinetowa.“

Dep. Kraus wyraża intendentowi muzeum dworskich podziękowanie za rozszerzenie godzin, przeznaczonych na zwiedzanie muzeów, oraz pragnie, aby dalej w tym kierunku postąpiono.

Dep. Brzeznowsky oświadcza w języku niemieckim, że z powodu ostatniego reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie postępowania prasowego wobec mów, wypowiedzianych w parlamencie w języku czeskim, zmuszony jest wezwać dwóch kolegów, aby wywodów jego słuchali jako świadkowie, na których w rozprawie sądowej ewentualnie będzie można się powołać. Mowca wypowiada następnie mowę w języku czeskim. W mowie tej wyraził najprzód życzenie, aby Najw. Dwór czasowo rezydował także i w Pradze, oraz, aby Najj. Pan koronował się na króla czeskiego.

Dep. Vaszaty wypowiada mowę po czesku, złożywszy podobne oświadczenie w języku niemieckim, co i poprzedni mowca.

Prezydent zwraca uwagę dep. Vaszatego, że odczytywanie jakichkolwiek wywodów sprzeciwia się regulaminowi Izby.

Prezes gabinetu książę Windisch-Graetz wyraża bolesne uczucie żalu, że przy obradach nad odnośnym tytułem, po raz pierwszy, o ile mu wiadomo, zabierali głos mowcy *contra*. Ponieważ mowca zna język czeski, mógł zatem słuchać czeskich mów i może na nie odpowiadać. Obaj mowcy zaznaczyli lojalność ludu czeskiego. Prezes Ministrów miał także sposobność przekonać się o tej lojalności i o głęboko zakorzenionem monarchicznem usposobieniu ludu czeskiego. Obaj mowcy mogli jednak tej lojalności wydać lepsze świadectwo, gdyby byli nie wystąpili przy tym tytule, jako mowcy przeciw (*Żywe oklaski w Izbie. Szmer i protesty na ławach młodoczeskich*); (z powodu jakiejś uwagi dep. Vaszatego, żywe okrzyki na lewicy: „Spokój! Za drzwi!“ Wielki hałas na ławach młodoczeskich, okrzyki: „Kto ma iść za drzwi? Odwołać! Jesteśmy także reprezentantami ludu! Do porządku!“) i gdyby nie byli oświadczyli, że tytuł ten odrzucają. (*Żywe oklaski w Izbie. Burzliwe protesty Młodoczechów. Głośne uwagi Brzeznowsk'yego i Vaszatego*).

Prezydent przywołuje dep. Vaszatego do porządku wśród oklasków Izby.

Dep. Vaszaty zwraca się z obelgami do Izby.

Dep. Brzeznowsky woła: Nie zależy nam na tym parlamencie!

Dep. Vaszaty zabiera głos dla faktycznego sprostowania. Mowca stwierdza, że już za dawnych lat zapisywali się mowcy do głosu nad tym rozdziałem. Przed trzema laty mowca zaniechał zamiaru zabrania głosu na prośbę ówczesnego prezydenta. Ponieważ jednak Rząd nie słucha ani próśb, ani przestróg, i ignoruje nasze życzenia, musimy go zwalczać. (*Śmiechy. Potakiwania Młodoczechów.*)

Oba tytuły zostały uchwalone. Tylko pewna część Młodoczechów głosowała przeciw; inna część partyi młodoczeskiej głosowała za tym tytułem.

Izba przyjęła następne tytuły: „Rada państwa“, „Trybunał państwowy“ i „Rada Ministrów“. Przy tytule: „Fundusz dyspozycyjny“, dep. Gregr wystąpił w tonie niesłychanie namiętnym i gwałtownym przeciw rządowi hr. Taaffego, przeciw hr. Hohenwartowi, któremu zarzucił niewdzięczność wobec hr. Taaffego, dalej przeciw koalicyi i Polakom za to, iż przyłączyli się do koalicyi, w której mowca nie może dopatrzeć się etycznej strony, przeciw czeskiej wielkiej własności, insynuując jej serwilizm i samolubstwo, poczem uderzył w takim samym tonie na Ministrów: dr. Plenera, dr. Madejskiego i księcia Windisch-Graetza, protestując przeciw wyrażeniu Prezesa gabinetu, iż nie ma żadnej kwestyi czeskiej, i twierdząc, że czeskie prawo państwowe zakorzenione jest w tradycyach ludu czeskiego. Następnie wydał mowca wyrok potępienia na reformę wyborczą i reformę podatkową, a omawiając kwestyę zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Pradze i jej okolicy, dopuścił się tak namiętnych wycieczek przeciw Namiestnikowi hr. Thunowi, iż przewodniczący widział się zniewolonym przywołać go do porządku. W końcu oświadczył, że uważa sanacyę Państwa jedynie możliwą z pomocą federalizmu.

Dep. Jędrzejowicz zaznaczywszy, że uważa wycieczki dr. Gregra za bardzo ubliżające insynuacye, wezwał go do cofnięcia tego, co powiedział o Polakach.

Na tem przerwano obrady.

Wiedeń, 11 kwietnia. Konferencya episkopatu austryackiego została wczoraj zamknięta.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Neue freie Presse* ogłasza, nie wymieniając nazwiska, pismo jednego z polskich posłów, oświadczające, że zapytanie tego dziennika, jakoby w walce wyborczej w Kole między dep. Jędrzejowiczem a Pinińskim chodziło o manifestacyę za lub przeciwko idei koalicyi, jest zupełnie mylne. Walkę spowodowała jedynie różnica zapatrywań względem kwalifikacyj osobistych kandydatów na wiceprezesa Koła. Przeważna część tych, którzy głosowali za hr. Pinińskim, należy od początku do bardzo gorących zwolenników koalicyi.

Praga, 11 kwietnia. Prasa staroczeska osądza bardzo surowo wczorajsze wystąpienie deputowanych młodoczeskich. *Hlas Naroda* powiada: Gdyby nawet najgorsi wrogowie, ciemięscy narodu czeskiego chcieli zamówić sobie takich mowców, nie mogliby znaleść odpowiedniejszych do tego celu, nad mowców młodoczeskich! *Politik* wskazuje na to, że Korona jest w Austryi pełniejszą blasku i potęgi niźli we wszystkich innych państwach europejskich, — oraz gorąco protestuje przeciw temu, jakoby „krzykacze z praskiej Rady miejskiej przemawiali w imieniu czeskiego narodu“.

Florencya, 11 kwietnia. Król z rodziną przybył tu wczoraj rano i złożył wraz z małżonką popołudniu wizytę królowej angielskiej. Powitanie było nadzwyczaj serdeczne. Królowa Wiktorya rewizytowała natychmiast królestwa włoskich. Publiczność przyjmowała królowę z zapałem.

Walencya, 11 kwietnia. Wczoraj wieczorem zebrały się tłumy gawiedzi ulicznej i pospólstwa, aby demonstrować przeciw pielgrzymce do Rzymu. Demonstranci przeciągali ulicami wśród okrzyków: „Niech żyje Garibaldi! Niech żyje jedność państwa włoskiego! Precz z pielgrzymami!“ Policya rozpędziła manifestantów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 11 kwienia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 353·—, Akcye kolei państwowej 335·75, Akcye tytoniowe 214·75, Anglo-austryackie 151·75, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·50, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 246·30, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·25. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 11 kwietnia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 69·60, Węgierskie akcye kredytowe 419·—, Akcye anglo-austryackie 151·55, Akcye banku Union 257·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 294·—, Akcye kolei Południowej 106·75, Losy tureckie 61·80, Akcye kolei państwowej 335·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·25, Wiedeńskie losy komunalne 174·75, Akcye tytoniowe 214·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 264·25, Akcye banku dla krajów koronnych 246·—, 4-prc. węgierska renta złota 118·20, Akcye banku związkowego 128·30, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 kwietnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·70 do 16·90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·55 do 7·56 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 144·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 30·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·25 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3 01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_7$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Każdego, kto był łaskaw wziąć udział w pogrzebie mego męża, względnie naszego ojca, św. p. Jakóba Nawratila, c. k. starszego Radcy galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów, i przyczynić się do uświetnienia tego smutnego obrzędu, prosimy najuprzejmiej, by raczył przyjąć nasze głęboko odczute podziękowanie za oddaną zmarłemu cześć i objawione nam współczucie. 496

We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1894.

W żalu pogrążona wdowa i córki.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 11 kwietnia 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	–
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	281	—	284	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	393	—	403	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ $4^1/_2$ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	60	97	30
„ „ „4% koronowej	96	60	97	30
Losy miasta Krakowa	24	75	26	50
„ „ Stanisławowa . .	43	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	86	09	96
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32 —	1	35 —
„ papierowy . . .	1	33.50	1	$35^1/_2$
0 marek niemieckich	60	90	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 kwietnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 60	98.80
luty-sierpień	98.60	98.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 —	149.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.40	145.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.--	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domeu. państw. po 120 zł. pr.	161.50	162.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.20	119.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98 15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	--.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.25	96.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	152.—	152 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	354 90	355 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	703 —	707 --
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—--	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253 30	253.90
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1014.	1018. –
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 25	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	459.—	463 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2940.—	2950 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	282.—	283.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	337.25	338.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.50	199.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.50	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.—	123.30
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99 40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.30	115.90
„ „ „ „3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	101.--
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.--	101.50
Banku aust: węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.70	101.30
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr. .	100.50	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.30	89.30
z r. 1884 . . .	96.—	96.70
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	143.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199.50	200 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.55	19.15
„ „ węg „ po 5 zł.	12.85	13.15
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.--	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.—	47.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.80	125.—
Paryż za 100 fr.	49.60 —	49.70 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.92 5—	9.93·5—·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 771 (2302 3 -3)

Dnia 11 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 czerwca 1894 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności w hip. 513 gm. Hańkowce spad. Wasyla Jurach i realności wyk. hip. l. 514 gm. Hańkowce nieobjętej masy spad. Endokii Jurach własnych na rzecz Dawida Rosenhecka pto 25 zł.

Ceny wywołania 100 zł. i 150 zł.

Wadya 10 zł. i 15 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaefer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 14 lutego 1894.

L. 349 (2336 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 168 zł. 75 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż jednej połowy realności pod wyk. hip. l. 880 ks. gr. gm. Uhnów objętej dłużnika Hersza Remera własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. galic. funduszu propinacyjnego dnia 17 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud. przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Krrdtorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 15 lutego 1894.

L. 6091 (2340 3—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Silbera w kwocie 164 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wyk. hip. l. 173 ks. gr. gm. Żabłocie Stefana Badowskiego własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 8 maja i w dniu 12 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 624 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż aa jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 65 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 29 marca 1894.

L. 80 (2271 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach, odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Leiby Bandlera 1000 zł. dnia 15 maja 1894 o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya realności wyk. hip. 193 księgi grunt. gminy Monasterzyska objętej Salamona Rosenbauma własnej za jakąkolwiek cenę.

Cena oszacowania i wywołania 2900 zł.

Zakład 290 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem późniejszych i tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanowiony p. Maryan Glazarewicz w Szczercu.

Monasterzyska, 27 lutego 1894.

L. 16314 (1946 3—3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w kwocie 104 zł. 59 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 244 w Grebowie lwh. 102 ks. gr. gm. Grebów Mojżesza Birnheka własna.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tutejszym dnia 22 maja 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 232 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 23 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Surowiecki.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnobrzeg, 16 marca 1894.

L. 11221 (2387 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności wyk. hip. 543 i 893, 1|48 część whl. 1253 i 5/12 części whl. 1359 księgi gruntowej dla gminy Turka objętych Józefa Matkowskiego własnych na rzecz Jana Stadnika pto 700 zł. z pn.

Cena wywołania 266 zł. 67 ct.

Wadyum 26 zł. 67 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p- Mojżesza Schächtera w Turce.

Turka, 31 grudnia 1893.

L. 11030 (2406 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 16 maja 1894 i dnia 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Glinach wielkich położonej wyk. hip. l. 37 objętej Tomasza Sałagaja własnej.

Cena wywołania wynosi 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 30 stycznia 1894.

L. 18550 (2291 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 37 zł. 50 ct., 37 zł. 50 ct. i 968 zł. 28 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1703 gm. kat. Stanisławów objętej Mojżesza Bertischa własnej w tus. zabudowaniu przy 2 terminach a to 11 maja 1894 i 15 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano, która przy pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2381 zł. 75 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Wadynm wynosi 238 zł. 17½ ct. aw.

Kuratorem dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 1 listopada 1893 tj. po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła jest adw. dr. Eliasz Fischler, a zastępcą tegoż adw. dr. Zins w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 grudnia 1894.

L. 6428 (2361 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu staromiejskiego w kwocie 172 zł. zostanie realnosć lk. 389 w Staremmieście Jana Jacyszyna i Anny Jacyszyn dnia 25 kwietnia 1894 i dnia 30 maja 1894 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 400 zł. wa., na drugim i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład 40 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 17 marca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 27 grudnia 1893.

L. 23682 (2348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 200 zł. wa. z pn. w skutek uchylenia z powodu uwzględnionego podkupu w dniu 2 czerwca 1891 przeprowadzonej publicznej przymusowej sprzedaży a) realności wykazem hip. l. 40 gminy kat. Jelna objętej, dłużnika Piotra Wolaka własnej, b) połowy realności whl. 64 tejże gminy objętej, dłużnika Wawrzyńca Saraty własnej i c) 3/4 części realności wykazem hipotecznym l. 45 tejże gminy objętej w 2/4 częściach Piotra Wolaka a w 1/4 części Wawrzyńca Saraty własnych, odbędzie się w tymże sądzie ponowna licytacyjna publiczna sprzedaż wymienionych powyżej pod a, b, c, posiadłości w jednym terminie dnia 30 kwietnia 1894 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi w ofercie dodatkowej zaofiarowana cena a to posiadłości pod a, kwota 200 zł., dla połowy posiadłości pod b kwota 42 zł., dla 3/4 części posiadłości pod c wymienionej kwota 6 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania sprzedać się mających posiadłości tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, dnia 26 lutego 1894.

L. 18620 (2354 3—3)

W dniach 2 maja i 1 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie położonej wyk. hip. l. 946 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 676 zł. 59 ct. w. a. z pn..

Cena wywołania 3800 zł.

Wadyum 380 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego w Delatynie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 7 marca 1894.

L. 9606 (2356 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 4 maja 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 1320 gminy Jasienica polska objętej Karola i Filomeny Jakobsche własnej na rzecz Sary Pasternak pto 18 zł. 18 ct. wa z przyn.

Cena wywołania 1094 zł.

Wadyum 110 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str., dnia 10 listopada 1893.

L. 12724 (2350 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 maja i 8 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności dr. Wilhelma Münza w ilości 17 zł. 18 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 54 w Kozach położonej lwh. 54 gminy katastr. Kozy Józefa Mandzli własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 675 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy p. dr. Jan Cieszyński.

Biała, dnia 28 lutego 1894.

L. 251 (2386 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia należącej się Mojżeszowi Klugerowi u Danyły i Mikołaja Mygów sumy 100 zł. wa. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w dniach 25 kwietnia i 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż dwóch trzecich części realności lk. 179 lwh. 240 i 288 w Sławiu położonej do dłużników należących, że sprzedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 375 zł. 80 ct., zaś na drugim terminie także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 37 zł. 60 ct. wynosi że wreszcie dla niewiadomych wierzycieli adwokata dr. Gabla ze Skolego ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

Skole, 28 lutego 1894.

L. 1283 (2351 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Stefana Jaworskiego sumy 46 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną licytacyę 1/4 części realności w Machnówku położonej, wykazem hip. l. 39 księgi gruntowej gm. katastralnej Machnówek objętej, dłużnika Stefana Jaworskiego własnej, na dzień 15 maja 1894 i na dzień 15 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 862 zł. 50 ct.

Wadyum 86 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny egzekwowanej, realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 14 lutego 1894.

L. 2618 (2349 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 ks. gr. gm. Rzuchowa do Wiktoryi Gąsiorowskiej, Michała Kędziora, Anny Nalezińskiej, Zofii Kędziorównej, masy spadkowej Katarzyny Sobczyk i Jana Kędziora własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszem w dwóch terminach a to: dnia 10 maja 1894 i 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 1125 zł. 52 ct. aw. poniżej ktorej w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi, 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można, w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 6 lutego 1894.

L. 8853 (2296 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jankla Bermanna w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 3|4 części ciała hip. lwh. 4 i 1/4 części ciała hip. lwh. 50 gminy Studenne objętych, dłużników masy spadkowej Ewy Bombar, zam. Wowk, Anny i Jurka Bombarów własnych, w dwóch terminach mianowicie 10 maja i 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński z Baligrodu.

Wadyum wynosi 3/4 części wyk. hip. 4 64 zł. 30 ct., zaś 1|4 części wyk. hipot. 50 4 zł.

Baligród, 17 grudnia 1893.

L. 2120 (2320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu przymusowego zniesienia współwłasności realności lwh. 189 ks. gr. Wasylkowa dotychczas na rzecz Andrija Załubniaka, Tymka Załubniaka, Wasyla Załubniaka, Hawryły Załubniaka w 9/40 częściach a na rzecz Paraszki Załubniak w 4/40 częściach zaintabulowanych odbędzie się dnia 10 maja 1894 i dnia 8 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w sądowym budynku przymusowa sprzedaż realności powyższej, która przy drugim terminie i niżej ceny wywołania 3026 zł. 4 ct. sprzedaną zostanie.

Wierzycielom hipotecznym zastrzeżonem zostaje prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

Wadyum wynosi 302 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, 31 marca 1894.

L. 10595 (2374 2—3)

W dniach 7 maja i 8 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Oziminy w kwocie 130 zł. publiczna licytacya realności lwh. 287 w Kozach objętej Józefa i Anny Draszczyków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 635 zł.

Wadyum 64 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 28 lutego 1894.

L. 350 (2131 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności a to:

1. kwoty 25 zł. z 9 prc. odsetkami od dnia 14 października 1885;

2. kwoty 25 zł. z 9 prc. odsetkami od dnia 14 stycznia 1886;

3. kwoty 175 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 14 kwietnia 1886; i

4. prowizyi 1/3 prc. od resztującego kapitału 225 zł. w kwocie 75 ct. z kosztami już przyznanymi 8 zł. 80 ct. i 11 zł. 46 ct. i niniejszego podania w kwocie 18 zł. 1 ct., odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa 2/3 części realności, należących do dłużniczki Beili Heinitz, a objętych wyk. hip. gm. kat. Stanisławów l. 715, która to sprzedaż zostanie przedsięwziętą w dwu terminach, a to dnia 4 maja 1894 i dnia 1 czerwca 1894, każdym razem o godzinie 10 rano w b. III. sądu tutejszego (I. piątro).

Wadyum wynosi 390 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia można przejrzeć w registraturze tut. sądu a w dniu licytacyi w komisyi sądowej, przeprowadzającej licytacyę.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Deodata Agopsowicza, Krzysztofa Agopsowicza, Rozalii Agopsowicz, Rypsyny Agopsowicz, Albiny Agopsowicz, Feigi Heinitz, Beili Ekstein, Emilii z Wyszyńskich Friedl, Leokadyi z Wyszyńskich Wierzejskiej, Chewy Meschorer, Schlomy Meschorer, masy Jędrzeja Borysławskiego, dalej dla nieznanych wierzycieli oraz wszystkich tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca z dnia dzisiejszego do l. 350 lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo weale albo dosyć wcześnie nie mogły być doręczone, lub którzyby nabyli po dniu 26 grudnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa hipoteczne na egzekwowanej niniejszem realności, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw. dr. Sagera.

Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 361 (2395 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku krajowego w kwocie 850 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 maja i dnia 1 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 298 księgi gruntowej gminy kat. Sieniawa objętej i jednej czwartej niewydzielonej części realności lwh. 291 tejże księgi objętej, dłużnika Tomasza Wacławskiego własnych.

Realność pierwsza i 1|4 część drugiej mogą być nabyte z osobna.

Cena wywołania pierwszej wynosi 1890 zł. aw., zaś 1/4 części drugiej 202 zł. 50 ct. wa. a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Rymanów, dnia 3 marca 1894.

L. 40238 (2430 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Wysokiego Skarbu w kwocie 10 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w biórze pod nr. 17 w dniu 15 maja i w dniu 19 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 300 dz. VIII. w Krakowie położonej wykazu hipotecznego l. 1690 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, będącej własnością Izaaka Schönherza, Mojżesza Schönherza, Chany Klinger, Beisli Schönherz, Chaji Schönherz i Maryi Schönherz.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 388 zł. 80 ct

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, 9 grudnia 1893.

L. 420 (2435 1—3)

Dnia 15 maja 1894 i 18 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 214 ks. gr. gm. Czchów objętej masy spadkowej Józefa Dycyana i spóln. własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 129 zł. z pn.

Cena wywołania 3676 zł. 43 ct.

Wadyum 367 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 28 lutego 1894.

L. 16012 (2377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip- l. 452 ks. gr. gm. Dolina objętej dłużników Jana i Maryi Babij własnej.

Cena wywołania 820 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 9 marca 1894.

L. 738 (2378 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Naftalemu Karp o zapłacenie 40 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności dłużnika wykaz hip. 1851 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 16 maja i dnia 6 czerwca 1894 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 162 zł. 22 ct. w. a.

Wadyum 16 zł. 23 ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 lutego 1894.

L. 2064 (2376 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Wojciecha Ostrówki sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 66, tudzież całej realności wyk. hip. l. 125 księgi gruntowej gminy kat. Worochta objętych dłużnika Wojciecha Ostrówki, własnych na dzień 15 maja 1894 i na dzień 15 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania co do połowy ciała hip. l. 66 ks. gr. gm. Worochta 1347 zł. 50 ct. a. w. zaś, co do ciała hip. wyk. hip. l. 125 ks. gr. gminy kat. Worochta 954 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tych cen.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 6 marca 1894.

L. 2336 (2411 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy Hähnel Mänhardt et Comp. przeciw masie spadkowej Juliusza Brücka pto 5000 zł. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w terminach dnia 16 maja 1894 i 21 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności fabrycznej pod nk. 358 i 363 lwb. 358 w Żywcu położonej.

Cena wywołania i szacunkdwa 67304 zł. 20 ct.

Wadyum 6800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w tut sąd. registraturze.

Żywiec, 20 marca 1894.

L. 3117 (2352 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 czerwca 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 317 według wyk. hip. 317 gminy Czerniów Samuela Laufera i Iwana Wołowiny własnej.

Cena wywołania 644 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. doktora Schweizera.

Bursztyn, dnia 16 marca 1894.

Konkursa.

L. 195 (2368 3—3)

Gmina miasteczka Brzostek w powiecie pilzneńskiem, rozpisuje niniejszem na mocy uchwały Rady gminnej z d. 21 marca 1894 konkurs na posadę lekarza miejskiego, oraz oglądacza bydła rzeźnego i na targi przypędzonego z płacą roczną 300 zł. od 1 lipca 1894 zacząć się mającą.

Od kandydata wymaga się ukończenia studyów medycznych na jednym z Uniwersytetów austryackich.

Pierwszeństwo będą mieli ci pp. Doktorowie medycyny, którzy praktykowali przy szpitalach.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone Dyplomem Dr wszech nauk lekarskich, oraz świadectwem z odbytej praktyki szpitalnej wnieść najpóźniej do 15 maja 1894 do Zwierzchności gminnej w Brzostku.

Posada ta będzie bezwarunkowo tylko prowizoryczną.

Brzostek 5 kwietnia 1894.

L. 22666 (2392 3—3)

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum o rocznych 300 zł. z fundacyi śp. dr. Karola Lingera dla ucznia wydziału lekarskiego na wszechnicy wiedeńskiej.

Uprawnieni do pobierania tego stypendyum są synowie:

a) byłych lub obecnie funkcyonujących radnych miasta Lwowa;

b) byłych lub obecnie urzędujących radców magistratu, wreszcie

c) osób do gminy m. Lwowa przynależnych.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe, wykazujące dowodnie, że petent odpowiada jednemu z wymogów wyżej wymienionych, tudzież zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem ubóstwa, świadectwami szkolnemi i poświadczeniem dziekanatu fakultetu medycznego w Wiedniu, stwierdzającem, że proszący na wydział pomieniony uczęszcza, wnieść do magistratu lwowskiego w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 1894.

Otrzymujący to stypendyum obowiązany będzie po ukończeniu studyów i osiągnięciu doktoratu osiąść we Lwowie i przez 5 lat ordynować bezpłatnie w szpitalu Sióstr miłosierdzia.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1894.

L. 2303 (2405 2—3)

Dyetaryusz z ładnem szybkiem pismem zostanie natychmiast za wynagrodzeniem miesięcznem 20 zł. do tut. sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać do 20 b. m.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 6 kwietnia 1894.

Zl. 1142/93 (2420 1—3)

Hermann Hescheles'sche Stiftung zur Ausstattung armer israel. Mädchen

Der Vorstand der isr. Cultusgemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntniss, dass die von dem Stiftungskapitale pr. fl. 20000 ö. W., sich ergebenden zweijährigen Zinsen für eine mit dem Stifter Herrn Hermann Hescheles oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezgw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungskapitales, für eine nicht mit dem Stifter oder dessen Gattin verwandte Bewerberin im Sinne des Stiftbriefes ddto 5 Juni 1893 St. Z. 3785 zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche binnen 30 Tagen vom Tage der Ausschreibung d. i. bis zum 10 Mai d. J. in der Kanzlei der israelitischen Cultusgemeinde, I Seitenstettengasse 4 I. Stock in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Ueber den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;

b) über die allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter, Herrn Hermann Hescheles oder seiner Gattin;

c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei der Verwandten des Stifters oder seiner Gattin zu entfallen hat;

d) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr;

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, endlich haben dieselben

f) durch ein Moralitätzeugniss ihren unbescholtenen Lebenswandel darzuthun.

Unter den Bewerberinnen verdienen den Vorzug:

1. In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2) Ganz elternlose Mädchen.

Gesuchsblanquette sind in der Kanzlei I., Seitenstettengasse 4 1 Stock während der Amtsstunden von 9 bis 10 Uhr Vormittag unentgeltich zu beheben.

Wien, am 10 April 1894.

Der Vorstand

der israelit. Cultusgemeinde

Kuratele.

L. 3156 (2360 1—3)

Piotr Wadzisz z Mały uznany za marnotrawcę, kurator Marcin Smoczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 13 marca 1894.

L. 1540 2346 1—3)

Benedykt Zimka z Święcan uznany za umysłowo chorego; kuratorem tegoż Błażej Setlik gospodarz z Święcan.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 5 marca 1894.

L. 2228 (2371 1—3)

Katarzyna Maniakowa z Siemichowa uznaną została za umysłowo niedołężną; kuratorem ustanowiony został dla niej jej brat Jakób Maniak z Siemichowa.

Tuchów, dnia 27 marca 1894.

L. 371 (2388 1—3)

Dla marnotrawcy Jakóba Stygiona z Korolówki ustanowiony kuratorem Hawryło Batoniuk z Korolówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 16 Stycznia 1894.

L. 1621 (2385 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 lutego 1894 l. 7584 zostaje opieka nad małoletnim Tomaszem Pawelskim po dojściu jego do fizycznej pełnoletności na czas nieokreślony przedłużona, przeto należy go uważać jako nadal prawu małoletnich podlegającego.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 11 czerwca 1894.

L. 2812 (2443 1—3)

Semena Osiejczuka syn Andrucha z Hrycowoli uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Jakima Stefaniuka z Hrycowoli.

Łopatyn, 30 marca 1894.

L. 2720 (2442 (1—3)

Nad nieletnim Hryciem Zawalij synem Wasyla ze Stołpina opiekę przedłużono i opiekunem ustanowiono Hrycia Melnyk z Stołpina.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn 29 marca 1894.

L. 1600 (2389 1—3)

Jusyp Frasyniuk z Winiatyniec z powodu wad umysłowych i fizycznych wzięty pod kuratelę, kuratorem ustanowiony Andrij Frasyniuk z Winiatyniec.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 24 lutego 1894.

Upadłości.

L. 2242 (2431)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej S. A. Schiffa, że zarządca masy p. dr. Gans przedłożył projekt rozdziału funduszów tej masy, który albo u komisarya konkursowego lub też u zarządcy masy przejrzany być może.

Ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi należy wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza do dnia 15 kwietnia 1894, w razie zaś gdyby zarzuty wniesione zostały wyznaczam do rozprawy nad takowymi termin na dzień 18 kwietnia 1894 o godz. 11 przed południem w biórze Nr 2

Przemyśl, 5 kwietnia 1894.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 6692 (2453)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczeneho w czysli 66 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 3 świtnia 1894 pid napysom „Perwyj łastowki miżdy“ mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z §. 65 c zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W słidztwje toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 6 świtnia 1894.

Zl. 74 (2213)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 11 der Zeitschrift: „La vie Parisienne“ vom 17 März 1894 enthaltenen Doppelbildes mit der Aufschrift: „Comment Saint Pierre laissa entrer Lillette en Paradis“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 März 1894.

Zl. 75 (2278)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 25 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 27 März 1894 enthaltenen Artikel unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ mit der Aufschrift: „Den sechzigsten Geburtstag des Freiherren von Chlumecky“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 26 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 30 März 1894 enthaltenen Artikel, unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ beginnend mit a. „Eine Kaiser-Conferenz“ und b. „Die Steirer sind brave Leute“, ad a. das Vergehen nach § 491 St. G. und ad b. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers:

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1880 des „Deutschen Volksblattes“ vom 29 März 1894 (Abendsausgabe) enthaltenen Artikels unter der Rubrik „Tagesneuigkeiten“ mit der Aufschrift: „Ein räthselhafter Mordversuch“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1881 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ (Volksausgabe) vom 30 März 1894 enthaltenen Artikels unter der Rubrik „Tagesbericht“ mit der Aufschrift: Ein räthselhafter „Mordversuch“ das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 März 1894.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1894, Z. 1211, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Vom Baume der Erkenntniß — Verbotene Früchte eines freien Geistes — Commissionsverlag der Schweiz — Verlagsdruckerei Basel 1894 (Probetext)“ nach § 65 a und b. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1894, Z. 1426, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Pilsner Zeitung“ vom 7 Februar 1894 wegen des Artikels: „Zur Gleichberichtigungsfrage“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1894, Z. 1932 die Weiterverbreitung der Nummern 29, 30, und 33 der in Temesvar erscheinenden Zeitschrift: „Volkswille“ vom 10 bezw. 17 November und 8 December 1893 nach §§ 63, 65 a, 300 St. G. und nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6452 (2369 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca-pobytu Abrahama Brennera i Mojżesze Mannheimera w celu doręczenia im uchwały z dnia 3 grudnia 1893 l. 23690 zezwalające na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł z pn. na rzecz Anny Feliksowej w stanie biernym sumy 400 zł. ciążącej na rzecz Szai Mayerhefa na realności objętej wykazem 327 gminy kat. Dąbrowa ustanowił kuratorem adw. dr. F. Salomona a jego zastępcą adw. dr. L. Glasera.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29 marca 1894.

L. 7412 (2347 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Weissglasa, iż Henryk Körner wytoczył przeciw niemu pozew de praes. 22 marca 1894 l. 7412 o zapłacenie 53 zł. 52 ct., na który pozew do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 kwietnia 1894 wyznaczony został, i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Zipsera z Kołomyi ustanowiony i temuż pozew doręczony został.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Kołomyja, 28 marca 1894.

L. 26797 (2416 2—3)

W Gazecie Lwowskiej z dnia 7 kwietnia 1894 Nr. 79 ogłoszony został konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1894/95, 140 kandydatów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu, na co zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 313/pr. (2342 3—3)

Na drugą zwyczajną dnia 28 maja 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali ck. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a ck. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, 1 kwietnia 1894

L. 3748 (2043 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Czesława Waligórskiego, że przeciw niemu wniósł Bernard Schwarzbard pozew de praes. 29 stycznia 1894 l. 3748 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 25 zł. waluty austr. z przynal. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1894 l. 3748 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Emilowi Schwarzowi, ze substytucyą adw. dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie i poleca Czesławowi Waligórskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 stycznia 1894.

L. 7026 (2370 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Antoniego Gromadzkiego, że wydany przeciw niemu wskutek pozwu Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy o 350 zł. nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi dr. M. Gałeckiemu z substytucyą dr Jana Steca doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 5 kwietnia 1894.

L. 6242 (2341 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Teofila Masłowskiego, że wydany w sporze wekslowym firmy Beinhacker & Basch przeciw niemu o 200 zł. wyrok z dnia 1 marca 1894 l. 4093 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczył.

Tarnów, dnia 29 marca 1894.

L. 4110 (2162 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie dla nieobecnego a z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Petryka ustanawia kuratora Michała Petryka i zarazem wzywa go, by swą deklaracyę do spadku po matce Maryi 1śl. Petryk 2śl. Laszenikowej w ciągu roku wniósł, gdyż po upływie tego czasu pertraktacya z jego kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Muszyna, dnia 1 sierpnia 1893.

L. 9260 (2086 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ustanawia kuratorem dla niewiadomego miejsca pobytu Jana Scheera celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 12 września 1893 l. 7983 dozwalającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległego za lata 1890, 1891 i 1892 podatku gruntowego w łącznej kwocie 4 zł. 21 ct. w. a. w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hipotecznym l. 115 gminy Porzecze Rottenhann jak również dalszych uchwał tus. w tej sprawie zapaść mogących ck. notaryusza Wiesenberga w Janowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 26 października 1893.

L. 1661 (2438 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kaczora, że Samuel Elster wniósł przeciw niemu pozew dnia 19 lutego 1894 l. 1661 o zapłacenie 16 zł. aw. wskutek czego termin do rozprawy na 25 kwietnia 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Józefa Pabasa z Brzezin kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 23 lutego 1894.

Z c. k. Sądu powiatowego.

(2447 1—3)

Z dniem 31 marca 1894 wpisani zostali na listę adwokatów: dr Mojżesz Hulles z siedzibą w Kołomyi i dr Jakób Diamand z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 2199 (2410 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Mojżesza Einhorn z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Gerszon Diener wytoczył pod dniem 19 marca 1894 l. 2199 przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności 1/8 części realności objętej wykazem 980 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż miasto, że do ustnej rozprawy wyznaczono termin na dzień 10 maja 1894 godz. 9 rano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Jakóba Kruh w Zbarażu zamieszkałego.

Wzywa się zatem Mojżesza Einhorn, aby temu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 20 marca 1894.

L. 7847 (2409 1—3)

Ogłasza się, że Nathan Glatt wniósł na dniu 21 grudnia 1893 l. 7847 skargę przeciw Süsslowi Glattowi o 63 zł. i do rozprawy sumarycznej termin na 16 maja 1894 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się pozwanego, aby kuratorowi Chaimowi Glattowi informacyi udzielił lub innego zastępcę obrał, gdyż w razie zaniedbania jakiego za szkodliwe następstwa sam byłby odpowiedzialny.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 9 marca 1894.

L. 2355 (2408 1—3)

Sąd Tarnobrzeski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Szklarza, iż Schulim Süssman wniósł przeciw niemu pozew de praes. 16 lutego 1894 l. 2355 o zapłacenie kwoty 11 zł. i że w sprawie tej ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Rebena w Tarnobrzegu, a termin do rozprawy na dzień 10 maja 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tegoż, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi przed powyższym terminem środki obrony podał lub innego obrońcę prawnego sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 18 lutego 1894.

L. 6970 (2444 1—3)

W sporze Markusa Dąb przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Szymonowi Urbanikowi o 52 zł. ustanowiono pozwanemu kuratorem Ludwika Rzewuskiego i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 12 kwietnia 1894, wzywa się zatem nieobecnego, by środki obrony wcześnie dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 17 marca 1894.

L. 2504 (2437 1—2)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Szulnarowskiego, że Samuel Elster wniósł przeciw niemu pozew dnia 19 lutego 1894 l. 1658 o zapłacenie 5 zł. 80 ct., wskutek czego termin do rozprawy na 25 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego Filip Krawiec z Niedźwiady kuratorem ustanowiony.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 23 lutego 1894.

L. 1575 (2441 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Hawranów Homową, iż w sporze drobiazgowym Jurka Kunczyka przeciw niej ustanowiono dla niej kuratorem Fecia Szkwarłę z Mochnaczki niżnej i termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 12 marca 1894.

Zl. (2448 1—2)

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 16 April l. J um 9 Uhr Vormittags die 44 Verlosung der 9gänzer Stamm „Actien der Krakau-Oberschlesischen-Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, und die 45 Verlosung der Prioritäts". Aktien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankogebäude (Singerstrasse) stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld

Wien, den 30 März 1894.

L. 37775 (2426 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Adolfa i Leona Holzerów, że w sporze firmy Hamburg-Bergedorfer Stuhlrohrfabrik Rudolf Siewerts przez adwokata dr. Wechslera zastępowanej powódki, przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Adolfowi Holzerowi i Leonowi Holzerowi pozwanym przez kuratora adwokata dr. Judkiewicza zastępowanym pcto 1042 marek 35 fen. z pn. wskutek decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 6 czerwca 1893 l. 8605 zatwierdzonej decyzyą c. k. sądu najwyższego z dnia 10 października 1893 l. 11733 został pozew de praes. 20 marca 1893 l. 9427 zadekretowany do postępowania pisemnego według prawa handlowego przyczem wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Jest więc rzeczą pozwanych, aby kuratorowi adwokatowi dr. Judkiewiczowi w Krakowie potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 1 grudnia 1893.

L. 6055 (2419 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, iż na pozew Marcina Zborowskiego przeciw Marcinowi Trenczakoń i innym o uznanie i intabulacyę własności parcel gruntowych lk. 2223, 2224, 2225, 2227, 2228, 2229, 5438,394, i 5480/52 w Stryju wykazem hip. 867 objętych, ustanowiono dr. Aichmüllera adwokata w Stryju kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych Maryi Kühn, Reinharda Werbacha, Barbary Kochmano, Elżbiety Hastal, Jakuba Wolfa tudzież Jerzego, Marcina, Józefa, Ewy, Joanny, Franciszka i Antoniego Kühnów i do rozprawy ustnej termin na dzień 16 maja 1894 godzinę 9 rano wyznaczono, i wzywa tychże pozwanych, by wcześnie dostarczyli kuratorowi środków obrony lub innego zastępcę wskazali.

Stryj, 18 marca 1894.

L. 11281 (2439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Fedyka, że wskutek pozwów Izaka Lokera przeciw niemu, a to de praes. 7 września 1893 l. 11281 o zapłatę kwoty 61 zł. 20 ct., de praes. 7 września 1893 l. 11280 o zapłatę kwoty 61 zł. 20 ct. i de praes. 7 września 1893 l. 11279 o zapłatę kwoty 11 zł. 40 ct. wyznaczono termin do rozprawy wedle postępowania drobnostkowego na dzień 25 czerwca 1894 o godz. 9 rano i że dla niego kuratora w osobie p. Stanisława Daneka z Kut ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 31 grudnia 1893.

L. 36609 (2044 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadome Zuzannę Drachnę i Maryannę Drachnę, iż na skutek podania Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Krakowie dozwolonem zostało uchwałą z dnia 3 lutego 1894 l. 36609/93 wykreślenie prawa zastawu sumy 3000 zł. p. z pn. na rzecz Zuzanny Drachne oraz prenotacya wykreślenia prawa zastawu sumy 1500 zł. p. zpn. na rzecz Maryanny Drachne w stanie biernym realności pod lk. 78 dz. IV. w Krakowie, i że ustanowiono dla nich kuratorem ad actum pp. adw. dr. Chmurskiego z substytucyą adw. dr. Koya.

Zarazem poleca niewiadomym z życia i miejsca pobytu, ażeby sobie ewentualnie ustanowiły pełnomocnika, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie do rąk kuratora doręczane będą.

Kraków, 3 lutego 1894.

L. 26498 (2084 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Karola Smuczkiewicza wzywa się, aby jako spadkobierca do spadku po śp. Antonim Smuczkiewiczu zmarłym 29 listopada 1886 z pozostawieniem ruchomego majątku konkurującego w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzoną będzie pertraktacya spadku z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem ck. notaryuszem W. Błażowskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 2 grudnia 1893.

L. 13188 (2157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej śp. Maćka Zakowicz z Oknian kuratorem ad actum pana dr. Karola Schweizera adwokata krajowego i doręcza mu ts. uchwałę tabularną z dnia 18 kwietnia 1893 l. 3852.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 12 listopada 1893.

L. 3664 (2099 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Eizyka Lanera, że celem doręczenia mu orzeczenia, c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z d. 27 lutego 1894 l. 4510 którem w sprawie egzekucyjnej Lucyny Cybulskiej, i tow. przeciw niemu i Mindli czyli Süssli Laner dozwolono egzekucyjne usunięcie domu lk. 161 oznaczonego na parceli katastr. 143 w Humniskach położonego i oddanie gruntu z pod tegoż domu z pn., tudzież celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających ustanowił dla niego kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa i temu powołane orzeczenie doręczył.

Wzywa się zatem Eizyka Lanera, ażeby sądowi podał obecne swoje miejsce pobytu lub sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 15 marca 1894.

L. 10188 (2110 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla Antoniego Schupp vel Schüpp, Fryderyka Schupp vel Schüpp, Karola Schupp vel Schüpp i Izraela Izaka Kiczales, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych celem zastępywania ich w sprawie egzekucyjnej Jenty Kleimann przeciw Ozyaszowi Samuely pto 38 zł. i 38 zł. zpn. a względnie w sprawie egzekucyjnej sprzedaży 1/3 części realności pod lk. 683¼ we Lwowie niegdyś Ozyasza Samuely własnej i wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej 1/3 części realności konkurujących kuratora w osobie adw. dr. Bunda we Lwowie z substytucyą adw. dr. Pohla we Lwowie i doręcza ustanowionemu kuratorowi dla nich wydane uchwały kolokacyjne z dnia 28 października 1893 l. 43880.

O czem się ich niniejszem zawiadamia z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub do strzeżenia ich praw służące kroki poczynili inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3 marca 1894.

L. 264 (2194 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że dnia 3 marca 1893 zmarł w Brzeżanach Maurycy Gelinek, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomą z miesca pobytu spadkobierczynię Maryę Gelinek wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adw. dr. Schüsslem w Brzeżanach ustanowionym.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 10 marca 1894.

L. 1831 (2133 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba, Maryę i Nussima Schimmelmanów, że celem doręczenia uchwały tabularnej w spadku po Leibie Schimmelman dla nich wydanej z daty 7 maja 1892 l. 2951 kurator dla nich w osobie adwokata Bernarda Wittlina równocześnie uchwałą został ustanowiony do którego rąk doręczenie powyższej uchwały się zarządza.

Złoczów, 10 marca 1894.

L. 650 (2129 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Zofię Fessedik z miejsca pobytu nieznaną, że Pessla Kanner przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 2560 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 25 listopada 1893 l. 7242 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie pana adwokata dr. J. Flakowicza i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok, dnia 30 stycznia 1894.

L. 3343 (2156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Chawa Spergel żona szewca na dniu 10 stycznia 1890 w Sieniawie bez rozporządzenia ostatniej woli jednakowoż z pozostawieniem dzieci Abe Spergla, Gittę Spergel zamężnej Bergman, Dwojry Spergel zamężnej Goldman, Majera, Herscha Efroima, Chaima Getzla 2 im. Spergłów zmarła.

Ponie aż tut. sąd nie ma wiadomości o miejscu pobytu Aby Spergel i Gilti Bergman wzywa, przeto tychże, by w przeciągu roku od dnia niniejszego w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje oświadczenie się do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niewiadomych z miejsca pobytu Aby Spergla i Gitli Bergman kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Sieniawa, 10 czerwca 1893.

L. 1047 (2176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia nieobecnemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Mangold recte Freimuth z Kranzbergu, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 22 marca 1894 l. 1047 ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Moosa z Kranzbergu.

Łąka, 22 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dachówki francuskiego systemu dostarcza każdą ilość Arnold Werner we Lwowie, zastępca Wienerberg. 337

Młodzieńca z pięknem pismem, zwłaszcza rondowem, poszukuje się na kilka tygodni na wieś. Zgłoszenia i warunki w biurze Wgo Radcy Dobrowolskiego w Namiestnictwie w godzinach przedpołudniowych. 493

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1894
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej."
Zamiejscowi zechcą przysłać **2** zł. **70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym
przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie
w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),
[illegible]
dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za buteleczkę. Przy [illegible] być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — **Centralny skład:** Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. — 250

Realność
do wydzierżawienia lub **sprzedania** we Lwowie pod l. 11 przy ul. Krzyżowej (na Kastelówce) o 4 pokojach z przynależnemi budynkami gospodarczemi, ogrodem, łąką (obszaru 1810 kwadr. sążni). Komunikacya łatwa, tramwaj, powietrze świeże, woda, kąpiele na miejscu, także dla przemysłowca, plac wystawy w pobliżu.

Dla amatorów fotografii

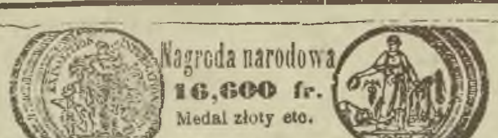


wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

NOWY WYNALAZEK
PARFIA IXORA
ED.' PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

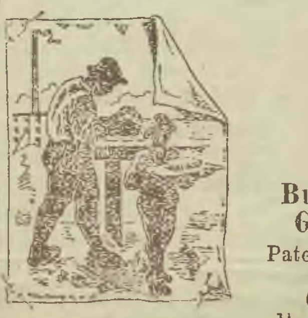
37, boulevard de Strasbourg, 37. 49



QUINA-LAROCHE
Z ŻELAZEM
W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym. Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy *dla kobiet po połogach i dla ozdrowieńców etc.*
W PARYŻU. 22 i 19, ULICA DROUOT
22

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

Wina, rozolisy, likiery, smaczne a zdrowe potrawy
a nadto znane ze swej dobroci
OŁOMUNIECKIE PIWO
na miary i flaszki
sprzedaję w mej nowo urządzonej restauracyi i pokoju do śniadań
Jakób Loewenheck
Lwów, ulica Trybunalska l. 4.
495
Piwo ołomunieckie
Do restauracyi wchód osobny
Restauracya i Hotel „Wanda".



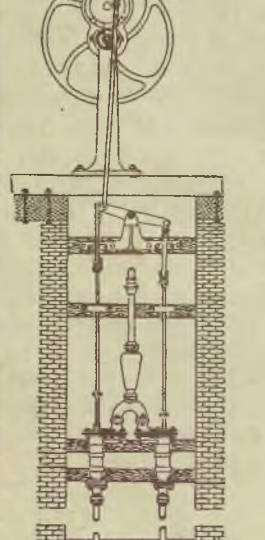
Ernest Hotop,
Inżynier-cegielniarz
Berno, Olmützergasse Nr. 9
Pierwsza berneńska fabryka maszyn.
Budapest, Aeussere Waitznerstrasse 70, fabryka maszyn Gutjahr i Müller — Berlin W., Kurfürstenstrasse 122.
Patent niemieckiego państwa 67329/70555. **Najkorzystniejsze urządzenie do suszenia** Austro-węgierski patent 12699/32308
dla **kamieni murarskich, dachówek, verblenderów, innych towarów glinianych, kamieni cementowych** etc. w połączeniu z transporterem celem wpuszczenia kamieni wprost z prasy do suszarni.
Projekta do zakładania cegielń, wapienników i fabryk cementu. 340
Maszynowe urządzenie, szczególnie maszyn dla cegielń własnej konstrukcyi, największa wydatność, najlepsze wykonanie. Aparat do nakładania na walce materyału tłustego i miękkiego, którego walce chwytać nie chcą.

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

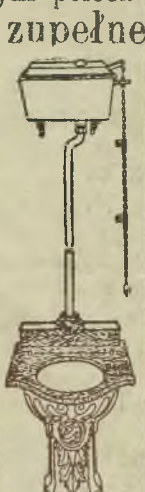


NIEOMYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i K°, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. (16)

S. Kelsen we Wiedniu
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.







Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
- **4½ prc. listy hipoteczne**
- **5 prc. listy hipoteczne premiowane**
- **5 prc. listy hipoteczne bez premii**
- **4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego**
- **4½ prc listy Banku krajowego**
- **4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską**
- **4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,**
- **4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską**
- **5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską**
- **4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
- **4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską**
- **4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,**

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Z Drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich